

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — **Cena 25 groszy** — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

ŁÓDZKA KASA CHORYCH

na stole sekcyjnym komisji budżetowej sejmiku
Pos. Żuławski ostro krytykuje min. Prystora za jego gospodarke
w instytucjach ubezpieczeń społecznych

Pojedynek min. Prystor--P.P.S.

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telef.

Oczekiwany dość długo pojedynek słowny między min. Prystorem a PPS w osobie pos. Żuławskiego na temat kas chorych doszedł wczoraj do skutku.

Zarówno od pierwszego, jak i od drugiego dowiedzieliśmy się wiele sensacyjnych rzeczy i polemika przybierała chwilami b. ostre formy. Swoją drogą nie mało się wzięło, iż chodzi o wprowadzenie sa-

morządu do kas chorych, lecz raczej o panowanie nad aparatem kasowym. Charakterystyczne jest oświadczenie pos. Żuławskiego, gdzie powiedział on:

„Chciałbym, żeby to oświadczenie było dla p. min. Prystora wskazówką, że jego droga jest zła. Są dwie alternatywy: albo minister Prystor sobie powie, że obrał złą drogę i wyjdzie na inną, albo wycałgnie konsekwencje i swe stanowisko opuści”.

232.604 bezrobotnych w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komisja budżetowa sejmiku w obecności p. ministra Prystora przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym ministerstwa pracy i opieki społecznej. Sprawozdawca poseł Kuśnierz (Chrz. Dem.) zaznacza, że preliminarz ministerstwa jest w roku bieżącym niższy od poprzedniego. Inspekcja pracy spełnia zadanie intensywnie, należałoby jeszcze ustanowić 5-ciu inspektorów pracy. W dziedzinie sądów pracy nastąpiła poprawa. Instytucja ta jest bardzo pożyteczna. Żłobki przy fabrykach rozwijają się pomyślnie. Przyrost ludności w Polsce w ostatnich 10-ciu latach wynosi trzy

miljony. Mamy nadmiar 600 tysięcy rodzin. W latach 1918 — 1928 ruch emigracyjny do krajów europejskich wyniósł 555 tysięcy, emigracja do krajów zamorskich 525 tys. Ogółem w tem 10-ciolecie opuściło kraj 1.080 tys., natomiast powróciło do kraju 1.710 tys. osób.

Mamy ogółem 243 kasy chorych. Było w nich 2.464 tys. ubezpieczonych w roku 1929. Zalety w składkach pracodawców wynoszą blisko 125 milj. Na 243 kasy chorych ma obecnie zarząd autonomiczny 102 kasy chorych, a komisarzy rządzą w 141 kasach.

Ogólny państwowy związek kas chorych również pozostaje pod zarządem komisarzy. Sy-

tuacja finansowa w kasach chorych jest obecnie trudna.

Mówca porusza dalej kwestję koncentracji kapitału w instytucjach ubezpieczeniowych, omawia akcję budowlaną instytucji ubezpieczeniowych.

Po omówieniu kwestji bezrobotnych, których zarejestrowanych jest 232.604 referent przeszedł do sytuacji finansowej funduszu bezrobocia. Fundusz ten jest wyczerpany, a kwota 10 milionów, prelimitowana na przyszły rok, jest niewystarczająca.

Mowa min. Prystora

Po przemówieniu referenta zabrał głos min. pracy i opieki społecznej Prystor, który oświadcza, że objął swe obowiązki w trudnym okresie gospodarczym, został jednak wiele rzeczy dokonanych już przez swego poprzednika, i że pod niektórymi względami stan rzeczy u nas jest niewątpliwie lepszy niż na zachodzie.

Przytaczając cyfry stopniowego wzrostu bezrobocia, które rosną najbardziej w okręgu łódzkim, na Śląsku i w Warszawie, minister stwierdza jednak, że tempo tego wzrostu w ostatnim tygodniu zmniejszyło się.

Sprawozdawca postawił w zakończeniu referatu następującą rezolucję:

„Wychodząc z założenia, że samorząd ubezpieczonych i pracodawców zastrzeżony został odnośnymi ustawami, które dotychczas nie zostały zmienione, sejm wzywa rząd do przywrócenia samorządu i przeprowadzenia wyborów, zarówno w zakładach ubezpieczenia długoterminowego, jak i w kasach chorych.

zmienione, że granicę wieku obniży z 65 lat na 60. W sprawie budownictwa mieszkaniowego minister zaznacza, że będzie można w 5-ciu latach zbudować 25 — 30.000 izb mieszkalnych; komorne wyniesie około 30 złotych miesięcznie.

Co do kas chorych — nie jestem wrogiem samorządu kas chorych; uważam za smutną konieczność, że mego urzędowania przybyło tylko 31 komisarzy. Nie rozumiem więc tego krzyku, który się koło tej sprawy robi. Podstawą do rozwiązywania były przekroczenia i nadużycia.

O stanie finansowym kas, w których dokonano rozwiązania świadczą choćby sumy stwierdzonych niedoborów i stosunek tych sum do wkładek. Wynosi on w niektórych kasach do 19 proc. Wielką też była lekkomyślność, z jaką pewne kasy podejmowały budowy gmachów lub inne przedsiębiorstwa. W Łodzi koszty budowy szpitala przekroczone o 2 miliony. Zdarzało się też często, że władze zarządzające korzystały ze swego stanowiska dla osobistej wygody. W

Dokończenie na str. 3-e.)

DYREKCJA
Łódzkiego Banku Depozytowego
w Łodzi, Piotrkowska Nr. 5

zawiadamia, iż bank bez przerwy przyjmuje weksle do dyskonta, udziela pożyczek pod zastaw towarów i papierów procentowych, wykonywa zlecenia dewizowe, inkasowe i wszelkie inne operacje bankowe.

PROF. DR. J. TOKARSKI

MOŚCICE

...Ktokolwiek przejeżdża dziś przez Tarnów zostaje uderzony nie zwykłym widokiem! Oto na północ od tego miasta, w niedalekiej odległości, wyrosło w ostatnich czasach na niedawnej jeszcze pustej równinie, miasto nowe, wyglądem żywo przypominające osiedla fabryczne Śląska. Las kominów, potężne prostokątne bloki, popręga dzane szerokimi jezdniami, tory kolejowe oraz inne urządzenia fabryczne świadczą, iż powstała tu nowa twórcza jednostka przemysłowa. Jej nazwa „Mościce“...

Nowa ta ludzka osada święciła w niedzielę pierwszą wielką uroczystość. Jej twórca, niezmordowany w pracy nad rozwojem polskiego przemysłu, prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki, przeciął symboliczną wstęgę, ogłaszając w ten sposób, iż wielkie dzieło zostało dokonane, a od tej chwili zadymią kominów nowej placówki, pracując skrzętnie na pożytek państwa! Placówka ta, która została otwarta jest dla naszego rozwoju ekonomicznego niezmiernie doniosłości.

Jest rzeczą uświatloną, iż Polska swoją potęgę i rozwój może osiągnąć przede wszystkim na swych walorach rolniczych. Zdecydowały o tym przedewszystkiem budowa geologiczna naszego kraju, je-

go położenie geograficzne oraz historia. Polska będzie tym silniej stała, im wyżej postawi pod względem jakości i ilości swą produkcję rolniczą. Ta jakość i ilość zależy od spełnienia pewnych podstawowych warunków.

Dla swego rozwoju wymaga każda roślina takiego pożywienia, które zawierałoby w odpowiedniej ilości przedewszystkiem trzy ważne pierwiastki: azot, fosfor i potas. Pierwiastki te przechodzą w różnych formach pożywienia roślinnego do ciała zwierzęcych i ludzkich, gdzie spełniają zasadniczo ważną rolę, powodując ich wzrost oraz umożliwiając im spełnianie funkcji życiowych. Organizmy pozbawione tych pierwiastków muszą zginąć. O ilości np. fosforu potrzebnej dla podtrzymania życia rodzaju ludzkiego, można nabrać wyobrażenia z następujących danych. Człowiek wydziela wskutek przemiany materii dziennie około 6 gr. fosforu, co czyni w okresie np. 70 lat życia okragło 150 kg. Ta ilość tego pierwiastka musi zatem być organizmowi ludzkiemu w ciągu tego życia dostarczona w postaci pokarmu. Podobnie dzieje się i z azotem. Pierwiastek ten jest głównym składnikiem białka, czyli podstawowej materii wchodzącej w skład każdej komórki. Spożycie jego i zużycie przez organizmy jest zatem ogromne. W miarę wzrostu życia roślin „zapotrzebowanie“ tego pierwiastka, które w dzisiejszych stosunkach stało się wprost „zagadnieniem“. Azot jest pierwiastkiem, który jeśli tak wolno powie- dzieć, dziwnie ustosunkował się do zagadnienia swej roli w fizjologii życia na kuli ziemskiej. Dziwnie — gdyż stał się niezmiernie ważnym dla życia każdej komórki na zie-

mi, z drugiej zaś strony jest dla tych komórek trudno dostępny. Żyjemy przecież w atmosferze zawierającej aż 79 proc. tego pierwiastka, który jednak we formie w jakiej znajduje się w powietrzu, jest dla życia bezpośrednio niedostępny. Organizm żyjący musi go dopiero zdobywać na drodze żmudnej — prawdziwie ciernistej! Uprzywilejowane pod tym względem są tylko neliczne gatunki roślin (motylkowe), które za pośrednictwem pewnych bakterii mogą czerpać azot z powietrza. Wszelka inna żywność musi o azot walczyć, a jeśli w tej walce nie zdobędzie tego pierwiastka w odpowiedniej ilości, gnie. Podtrzymując własne życie musi człowiek troszczyć się o dostarczenie pokarmu azotowego roślinom uprawnym. Czyni to za pomocą odpowiedniego nawożenia.

W kraju o tendencjach gospodarczych, rolniczych powstaje zatem „zagadnienie azotu“. Powszechny rozwój rolnictwa zadecydował o tym, iż zwykły nawóz azotowy, „obornik“, nie mógł zaspokoić potrzeby. Nie mogła i nie może tego uczynić również t. zw. saletra chilijska, wytopiona jako azotan sodu w pokładach ziemskich. Powstało zatem od dawna zagadnienie syntezy związków azotowych, przy swobodnych przez rośliny, oparte na surowcu, który znajduje się w olbrzymich masach w atmosferze. Trudności jakie pętrzyły się przed próbami związania azotu zawartego w powietrzu z tlenem w związek podstawowy, były olbrzymie, głównie z tego tytułu, iż azot jest pierwiastkiem niezwykle biernym, a jego związanie z tlenem wymaga dużej energii, względnie kosztów. Pierwsze fabryki takich związków powstają zatem przedewszystkiem

tam, gdzie ta energia jest tania — (przy wodospadach). Wobec ważności problemu zostają wkrótce opracowane metody pozwalające produkcję związków azotowych w zagłębieniach węglowych, a nowa nasza fabryka w Mościcach jest dowodem realizowaną się pomysłów stwierdzających, że nawet przy dowozie węgla do fabryki synteza związków azotowych staje się opłacalną.

Drobne ilości związków azotowych pod postacią t. zw. siarczanu amonowego otrzymuje się w gazowniach. Zakłady takie jednak nie są w stanie pokryć zapotrzebowania rolnictwa na te związki. Mogą to uczynić dopiero specjalne fabryki, których głównym produktem są związki azotowe. Fabryka w Chorzowie produkuje głównie t. zw. azotniak, związek powstający przez działanie azotu wydzielonego z atmosfery na karbid t. j. połączenie węgla z węglem, uzyskane w temperaturze około 3000 stop. C z wapna palonego i koksu.

Nowa fabryka w Mościcach rozpoczęła produkcję przedewszystkiem t. zw. n'rosforu. Podstawową częścią składową tego nawozu fosforowo-azotowego jest związek tlenowy. Będzie on otrzymywany z wodoru gazu wodnego i azotu z powietrza. Oba wymienione gazy zostaną zmuszone do związania się chemicznego w odpowiednich kompresorach i w obecności katalizatorów, na amoniak. Ostatni produkt zwiąże się bądźto z kwasem siarkowym na siarczan amonowy lub też spali się odpowiednim sposobem na kwas azotowy. Końcowe produkty azotowe zmieszane z miedzionymi fosforatami dadzą wspomniany nitrofos jako produkt handlowy.

Fabryka w Mościcach, jakkolwiek zakrojona na wielką skalę nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania państwa w przyszłości, jeśli się zważy, że aby pokryć to zapotrzebowanie rolnictwa, wzające z naturalnym przyrostem ludności, musimy stale zwiększać produkcję wymienionych związków o 1,5 proc. rocznie.

Fabryka w Mościcach wzrosła w niezmiernie szybkim tempie. Wiele nazwisk zasłużonych koło jej powstania i rozwoju będzie zapisanych złotymi zgłoskami w jej historii, stwarzanej wśród niezwykle ciężkich warunków. Osiedle przemysłowe, które wyrosło na tarnowskiej równinie nazwano jednak „Mościcami“. W tej prostej, i zdawałoby się, skromnej decyzji o nazwie nowej placówki, powziętej przez gminę miasta Tarnowa, tkwi głęboki motyw.

Po wsze czasy bowiem została fabryka tarnowska w ten sposób związana z nazwiskiem tego człowieka, który stwarzając to wielkie dzieło, dał przedewszystkiem wyraz swej głębokiej wierze w twórcze walory narodu, wskazując mu równocześnie drogę, po których winen kroczyć, opierając się na własnych siłach nawet wśród trudnych warunków...

KINO TEATR CZARY

Dziś i dni następnych i SUPERSENSACJA!

Szlakiem Złota

Niebywały dramat sensac.-cowbojski w 10 aktach.

W roli głównej ulubieniec narodów król cowboyów

WILLIAM DESMOND

Pocz. o 4 pp. w sob. i niedz. o g. 21 Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. 797

Tramwaj bez szyn w Gdyni

Gdynia przystąpiła do zorganizowania sieci tramwajów elektrycznych bez szyn t. zw. trolleybusów. Pierwsza linja tego rodzaju tramwajów będzie przeprowadzona między Gdynią a Oksywią.

Ostatni akt Hagi



Podpisywanie planu Younga.

Colleen Moore

zwarjowana nieopanowana roztańczona szalona

„Cnotliwa grzesznica“

wkrótce w nowym filmie dźwiękowym wraz z nią nieskazitelnie piękny

Neil Hamilton

Stowarzyszenie Wierzyteli dla ochrony handlu i przemysłu uprasza wszystkich wierzyteli t-y „Z. i Ch. Kołodziańscy“, Warszawa, ul. Gąsia 3, o przybycie na zebranie do lokalu Krajowego Związku (Moniuszki 5) w sobotę, dnia 25-go b. m. o godz. 6-ej wiecz. punktualnie. 792

LUONA

ARKA NOEGO

Dziś! Dziś!

Pragnąc udostępnić najszerszym warstwom obejrzenie tego nadzwyczajnego arcytworu dyrekcja najpopularniejszego w Łodzi kina Luna postanowiła **Ceny obniżyć** na I-szy seans po zł. 1.— i 1-50 pozostałe seanse zł. 1.— 1-50 i 2.—

Łódzka kasa chorych (Dokończenie dyskusji w komisji budżetowej sejmu)

Łodzi członkowie zarządu od- bywali na koszt kasy chorych kosztowne wycieczki zagranicę do miejscowości klimatycznych. Przewodniczący otrzymywał rekompensatę za niewyżyskiwane urlopy, członkowie zarządu wysyłać swoje dzieci do kolonii leczniczych. Zresztą powszechna ujemna opinja o kasach świadczyła sama przez się, że muszą tam być jakieś poważne braki.

Główną przyczyną tych niedomagań jest za niski u nas poziom uspołecznienia.

Budżet roczny kasy chorych wynosi w sumie około 250 milionów złotych.

Minister przytacza kilka przykładów z Justracji. M. in. wspominał, że kasy chorych zatrudniały komunistów; warszawska kasa powiatowa miała na stanowisku dyrektora komunistę, który na to stanowisko dostał się odrazu z celi więziennej.

W listopadzie 1929 roku kasom chorych groziło bankructwo.

Czynnik lekarski należy wysunąć na wyższe stanowisko i zrobić odpowiedzialnym za cały stan lecznictwa.

W listopadzie została zwołana pierwsza ogólna konferencja przedstawicieli izb lekarskich wraz z przedstawicielami wydziałów medycznych uniwersytetów i przedstawicielami wydziałów medycznych uniwersytetów i przedstawicielami t. zw. ubezpieczeniów, t. zn. administracji kasowych. Wyniki tego zjazdu odbity się w okólniku ministerjalnym do okręgowych urzędów ubezpieczeniowych, a by przeprowadziły reorganizację lecznictwa w kasach chorych i oparły je na t. zw. domowych lekarzach, którzyby mieli poruczony pewien zespół ubezpieczonych i dbali nie tylko o chorych, lecz i o zdrowych. Dawniej zaś zdarzało się tak że chorzy nieraz odwiedzali po 5 lekarzy, na różne choroby i kupowali mnóstwo lekarstw — przy tym nowym systemie będzie to uchylone.

Jednak tego zaufania nie wzbudza. Poseł zarzuca ministrowi, że samowolnie powiększył ten swój budżet o pół miljarda, poddając swej władzy wszystkie zakłady ubezpieczeń; i gospodarując temi pieniędzmi, nie podlega w tem żadnej kontroli, i przed nikim nie odpowiada.

Przechodząc do kwestji bezrobocia, pos. Żuławski stoi na stanowisku, że na bezrobocie asygnowa no 18 milionów; JEST TO STANOWCZO ZA MAŁO.

Przechodząc do spraw kas chorych, mówca cytuje powiedzenie ministra bezpośrednio po obsecu przez niego urzędu, że zamierza rządzić w kasach chorych przez komisarzy. Był to więc — zdaniem pos. Żuławskiego — zamar. powzięty z góry, przed ilustracją.

Pos. Żuławski zwraca uwagę na takie curiosum, że poseł Szmajkowski jest KOMISARZEM RZĄDOWYM W 12 KASACH CHORYCH i to wbrew opinji, wyrażonej o nim przez prokuratora, min. Sosnkowskiego i marsz. Trampezyńskiego. Ludzie, którzy dorywają się do władzy za komisarzkich rządów wyznaczają sobie pensje po 800, 900, 1000, a nawet 1500 złotych. W Warszawie KOMISARZ POBIERA 4.000 ZŁO TYCH. Wszystko to, za ciężko zaprawowany grosz ubezpieczonych. Min. Jurkiewicz mianował na lekarzy naczelnych osoby z długoletnią praktyką. Teraz ROZDAJE SIĘ STANOWISKA BEZ KONKURSU z pensją 4.000 zł. W Warszawie zamia-

nowano na naczelnego lekarza człowieka ze Wschodu. Nikt to dr. Bakun z Wilna, SZWA- GO nie znalazł i gdzie się on nie GIER MIN. PRYSTORA

O dr. Bogusławskim naczelnym lekarzu kasy chorych w Łodzi

W drugiej z kolei największej kasie w Łodzi mianowano na stanowisko naczelnego lekarza dr. Bogusławskiego. Opowiada ją — mówi dalej pos. Żuławski — że w Ameryce był dr. Bogusławski przedstawicielem Koleczaka i jednocześnie prowadził konszachty z bolszewikami. Po upadku Koleczaka nacięgnął do Bogusławski jak egoś dentystę i „związał”. Przejechał tu, do Polski. Nawymyślano mu od zło dziei; powiedział, że to nieporozumienie. Dostał się do Rudy Pabjanickiej na burmistrza i kłócił komunistów. Obuwatele wnieśli skargę o nadużycia i oszustwa. Czy to ma być godny przedstawiciel p. mini- stra?

POS. RATAJ: Jeżeli czwartą część tego, co pos. Żuławski powie dział, odpowiada prawdzie, to jest to skandal niestychany.

POS. ŻULAWSKI: Z pewnością 99 proc. jest prawdy.

A psik na zdrowie!

Następnie odbyło się głosowanie nad budżetem min. przemysłu i handlu.

Gdy jeden z posłów głośno kichnął, przewodniczący pos. Byrka zwrócił mu uwagę, iż poseł, który zamierza tak głośno kichać powinien prosić o głos, bo przeszkadza w głosowaniu.

Odpowiedź min. Prystora

Następnie zabrał głos minister Prystor, aby odpowiedzieć na zarzuty. Poseł Żuławski — mówi min Prystor — z lekkim sercem rzucił oskarżenia m. in. na dr. Bogusławskiego i twierdzi, że to złodziej. Nie znam jego konszachców z Koleczakiem ale ręczę, że nie jest figurą zapowietrzoną. Dr. Bogusławski dawniej pracował w P. P. S. w organizacji bojowej, był skazany przez sąd carski i zesłany na Syberję. Jest on człowiekiem, który nie dba o siebie i o dobra doczesne i pracuje do-

brze. Zwracałem się do organizacji lekarskich, aby mi dali kandydatów na stanowiska naczelnych lekarzy, ale bez skutku. Nie mogąc znaleźć, po dłuższym namyśle, zaangażowałem, nie mając na względzie celów osobistych mego szwagra. Rzeczy osobistych lepiej nie poruszać. I jaby miał wiele spraw osobistych, ale nie chce ich wywlekać, bo taką bronią nie walcze.

Pos. Żuławski: — Niech pan wywleka! Dalszą dyskusję odroczone.

Mowa pos. Żuławskiego

POS. ŻULAWSKI jest zdania, że w budżecie ministerstwa należy skreślić pozycję 80.000 na urzędników kontraktowych.

Mówca dowodzi, że z budżetu wynoszącego 65 milionów, jedna

trzecia oddana do całkowitej dyspozycji ministra, który w ten sposób uzyskał fundusz dyspozycyjny 20-miljonowy. Byłoby to możliwe przy pełnej gwarancji bezstronnego rozdziału funduszy. Praktyka

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID“
 Narutowicza 20. Narutowicza 20.
W ciągu 46 dni
 Wielkie arcydzieło dźwiękowe
„Spiewający Blazen“
 w którym rolę tytułową odtwarza
AL JOLSON
 było podziwiane przez 92017 osób.
 Film ten będzie wyświetlany jeszcze tylko
3 dni.
 Ceny miejsc niższe: zł. 1.—, 2.—, 3.—
 Początek seansów o godz. 5,45, 8 i 10
 W sobotę i niedz. I-szy seans o g. 3.30.

Humor zagraniczny



— Boże, jakżeś ty się ubrał!
 — Idę po lekarstwo do kasy chorych.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Votum nieufności dla rządu stawia jutro w sejmie frakcja komunistyczna

Warszawski kor. „Głosu Porannego“ telefonuje: Posiedzenie sejmu odbędzie się jutro, w sobotę. Porządek dzenny obejmuje: 1) Wniosek komunistycznej frakcji poselskiej o ODMÓWIENIE RZĄDOWI ZAUFANIA. 2) Sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie dodatkowego kredytu na okres budżetowy od 1-go

kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. na uregulowanie zaległych należności z tytułu wykonanych robót przy budowie nowej sali sejmowej oraz domu dla posłów i senatorów. 3) Sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowych kredytach na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r.

4) Sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie ustawy, upoważniającej ministra skarbu do wypuszczenia serji III premijowej pożyczki dolarowej. 5) Nagłość wniosku posłów związku parlamentarnego polskich socjalistów w sprawie zbadania sprawy istnienia PODSLUCHU TELEFONICZNEGO.

Wyrok na Halsmana zatwierdzony przez sąd najwyższy w Wiedniu



Skazany za ojcobójstwo Halsman. WIEDŃ, 23 stycznia. — Sąd najwyższy zatwierdził wyrok na Halsmana, skazujący go na 4 lata więzienia za zabójstwo ojca. Donoszą z Innsbrucka, że skaza-

nemu Halsmanowi odczytał w więzieniu wyrok obrońca jego, Haesler. W odpowiedzi na to Halsman oświadczył: „Zaden wyrok nie uczyni mnie zbrodniarzem“. Dalej oświadczył Halsman, że w dalszym ciągu dążyć będzie do ustalenia, że jest niewinny. Naważując do tego ostatniego — zaznaczyć należy, iż wyrok skazujący Halsmana na cztery lata

więzienia, jest już prawomocny, wobec czego nie może już ulec zmianie. Co najwyżej, na wypadek szczególnie ważkich przyczyn, mogłoby nastąpić wznowienie procesu, czego nie należy się spodziewać. Obecne przy odczytywaniu wyroku sędzów przysięgłych na sali sądowej matka i siostra Halsmana dostały ataku hysterji.

Petkiewicz startuje jutro w Bostonie

W dniu jutrzejszym nastąpi w Bostonie, w tamtejszej wielkiej hali lekkoatletycznej pierwszy start Petkiewicza na 2 mile angielskie o lagrodę im. Fronta. Zawody rozegrane zostaną według amerykańskiego czasu o godz. 9-tej wieczór.

Profesorowie grożą opuszczeniem katedr

MADRYT, 23 stycznia. (Pat) Profesorowie uniwersytetu centralnego zwrócili się do rządu z wezwaniem, aby w ciągu 24 godzin uczynił zadość ich żądaniom, po upływie tego terminu profesorowie opuszczą katedry zajmowane i pozostawią je do dyspozycji rządu.

P. Aleks. Moore
ambasadorem U.S.A.
w Warszawie

WASZYNGTON, 23 I. (PAT).
Prezydent Hoover podpisał nominację p. Aleksandra Moore na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

5 wyroków śmierci na monarchistów w Rosji

LIDA, 23 stycznia. — Lida przeżyła przed kilku dniami nieładną sensację. Oto żona robotnika drogowego Stenberga powiła troje dzieci płci męskiej.

Trojaczki urodziła żona robotnika w Lidzie

MOSKWA, 23 stycznia. (PAT)—
Tass: Kolegium wojskowe trybunału najwyższego w Leningradzie wydało wyrok w sprawie 5 monarchistów, b. oficerów carskich. Oskarżenie o akcję szpiegowską i rozpowszechnianie fałszywych czerwoniców uznano za słuszne, wobec czego Schiller, Geinr, Karta Szew i Fiedotow skazani zostali na karę śmierci.

5-ty z oskarżonych, Bietkin, skazany został na 10 lat więzienia.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Tajne narady londyńskie

Dopiero po konferencji udzielono prasie informacji o tym co się działo, gdy jej nie było

LONDYN, 23 stycznia. (Pat.)
Dziś odbyło się dwugodzinne posiedzenie plenarne konferencji morskiej bez udziału prasy, poczem nastąpiły wyjaśnienia dla prasy, których udzielali

Mac Donald, Tardieu i angielski szef biura prasowego Willett.

Z wyjaśnień wynika, że na posiedzeniu konferencji każda delegacja wygłosiła ogólnikowe

expose, przedstawiając własne potrzeby pod kątem widzenia sytuacji geograficznej, konieczności gospodarczych i odpowiedzialności politycznej. Stimson podkreślił odrębną

sytuację Ameryki i wysunął za sadę parytetu z Anglią.

Tardieu w treściwym przemówieniu, nazwanym przez Willetta najlepszym z dzisiejszych przemówień, zobrazował potrzeby Francji, klasyfikując je na kategorie geograficzne i militarne. W konkluzji Tardieu stwierdził, że ogólne rozbrojenie jest możliwe tylko w razie odpowiednich warunków bezpieczeństwa z zewnątrz. Oświadczenie swoje zakończył Tardieu słowami:

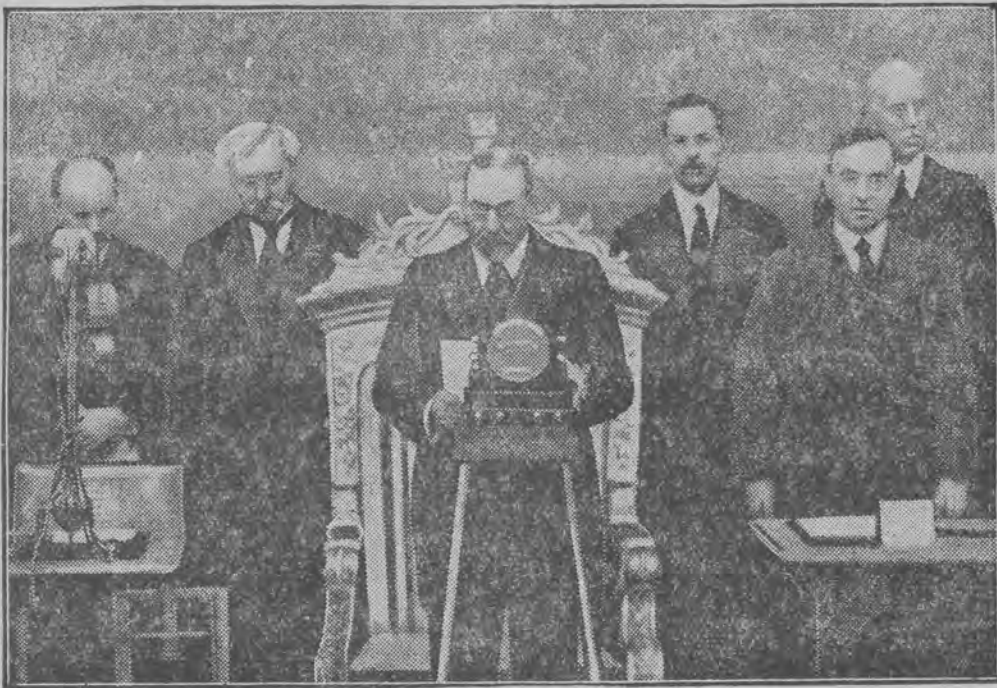
„Potrzeby Francji są wybitnie zależne od pewności, czy w razie konfliktu musimy polegać tylko na nas samych, czy też będzie istniała kołaboracja międzynarodowa przeciw agresorom“.

Mac Donald w swej deklaracji zobrazował wyspową sytuację Wielkiej Brytanji, sprawdzającą specjalne potrzeby jej marynarki.

Grandi w swej mowie, wygłoszonej po angielsku, uznał istnienie związku między bezpieczeństwem a rozbrojeniem w myśl art. 8 paktu ligi i podkreślił, że Włochy są zwolennikami maksymalnego ograniczenia zbrojeń, jednak sytuacja Włoch, jako półwyspu, oraz zależność ekonomiczna dróg morskich na kazuje żądać, aby żadne państwo kontynentalne Europy nie było silniejsze na morzu od Włoch.

Delegat Japonji Watazuki podkreślił dobrą wolę Japonji.

Król angielski przed mikrofonem



Jetzv V. otwiera uroczystym przemówieniem konferencję morską w Londynie. Z prawej strony min. Henderson, za tronem Mac Donald

Komunistyczni fałszerze dolarów

działali w ścisłym porozumieniu z niemiecką kompartją

Ich centrala szpiegowska miała na swych usługach osobistości z najwyższych sfer

BERLIN, 23 stycznia. (AW) —
Zdemaskowanie fałszerzy banknotów studolarowych jako działaczy komunistycznych wywołało tutaj silne poruszenie.

Rewelacyjnie brzmi raport prezydium policji, opublikowany w tej sprawie.

Wedle jego brzmienia — ustalono z całą pewnością udział w afarze członków niemieckiej partji komunistycznej.

Stojący na czele fałszerzy Franciszek Fischer w latach 1921 do 1924 pełnił służbę wywiadowczą. W związku z tarciami ze stronnictwami nacjonalistycznymi utworzył w komunści doskonałą centralę szpiegowską, na której czele stał szereg członków niemieckiej partji komunistycznej, posiadających akademickie wykształcenie.

Całkowitą akcją w centrali kierował wspomniany Fischer.

Centrala ta, znana pod nazwą „Centrali polityczno - informacyj-

nej“, była tak zorganizowana, że posiadała we wszystkich związkach nacjonalistycznych, partjach politycznych, stowarzyszeniach gospodarczych, „Reichswehrze“, marynarce, na urzędach, a nawet w policji swoich mężów zaufania, przyczem wywiadowcami centrali byli adwokaci, lekarze, synowie bogatych przemysłowców, córki oficerów b. armji cesarskiej i t. d.

Równolegle do centrali informacyjnej urzędowała centrala organizacyjna, która zakupywała broń dla członków partji, płacąc fałszywymi banknotami dolarowymi. Banknoty fałszywe służyły jako zapłata w każdym wypadku, gdy chodziło o wydatkowanie jakichkolwiek sum przez niemiecką partję komunistyczną.

Uderzającym jest fakt, że policja śledcza wyraża się bardzo ostrożnie co do możliwości politycznego tła akcji fałszerskiej, podkreślając, że w ciągu lat ostat-

Fischer



berliński kupiec zajmował się puszczeniem w obieg podrobionych papierków.

nich niejednokrotnie chwymano komunistów - fałszerzy bankno-

tów, w żadnym jednak wypadku nie udało się stwierdzić, aby wykonywali oni swój proceder w porozumieniu z partją komunistyczną.

Podziękowanie admirałom sowieckim

RYGA, 23 stycznia. — „Prawda“ donosi, że po przybyciu do Sewastopola krążowników sowieckich „Paryżska Komuna“ i „Profintern“, których przejście przez Dardanele wywołało sensację, wyższe władze sowieckie na Krymie urządziły uroczyste powitanie krążowników. Na zwołanym wiecu komendant portu odczytał odezwę rewolucyjno - wojskowej rady flo-

ty czarnomorskiej, podkreślając, że przybycie dwóch krążowników sowieckich wzmocni flotę rewolucyjną Czarnego Morza i powiększy gotowość bojową Sowieców na Czarnym Morzu.

Dowódcom krążowników „Paryżska Komuna“ i „Profintern“ wyższa rada wojskowa rewolucyjna wyraziła na mocy specjalnej uchwały podziękowanie.

Zycie tomaszowskie

(Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Porannego“).

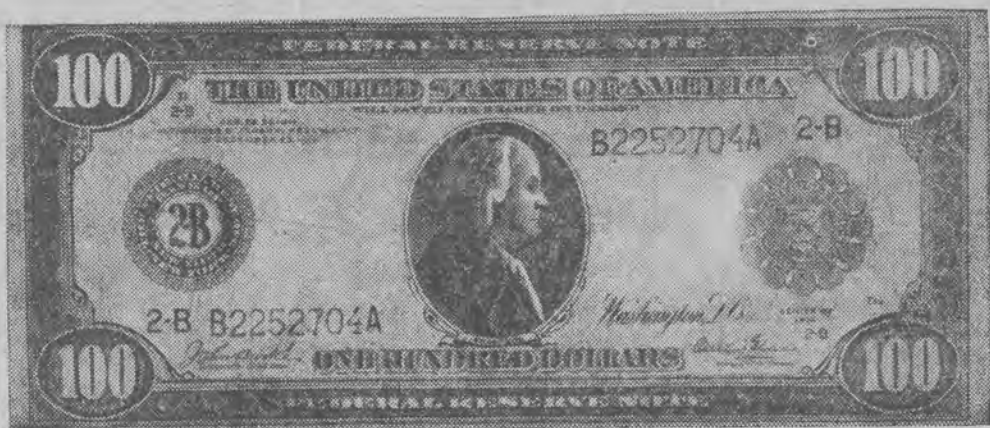
DZIWNA „WSPÓLPRACA“.

Na onegdajszym wiecu dla bezrobotnych, zwołanym przez jednostki kierujące tygodniem LLL w Tomaszowie, w lokalu ofiarowanym przez zw. „Praca“, między innymi wystąpił radny Bednarski ze zw. „Praca“, jeden z liderów BB. i w swem dość ostrem przemówieniu nie tylko poparł życzenia organizatorów wiecu o rozszerzeniu przez rząd zapomóg dla bezrobotnych, lecz przeliczył te żądania i nawoływał do aktywnych wystąpień.

Specjalnie ostro występował p. B. przeciw magistratowi, zarzucał mu z nieograniczoną demagogją, że pewne pozycje budżetu zwyczajnego nie zostały przekazane na pomoc dla bezrobotnych.

Ostatnia aktywna „działalność“ p. Bednarskiego jak również solidarne ze wspomnianym komitetem wystąpienie wywołało narzekanie obywateli, że p. Bednarski z zawodu urzędnik państwowy (urzędu skarbowego) aktywnie zajmuje się polityką.

Charakterystycznym momentem popierania przez związek „Praca“ akcji komunistycznej była i wczorajsza interwencja członka tegoż związku, p. Szymańskiego, u prezydenta Smulskiego w sprawie nieuznania przez ostatniego wspomnianego doraźnego komitetu, który — jak uważa p. Sz. — powinien być przez prezydenta uznany bo zw. „Praca“ ofiarował komitetowi temu nawet swój lokal.



Jeden z fałszyfikatów 100-dolarowych

ŚMIERĆ WŚRÓD SWOICH

(Ciąg dalszy).

Zastoso- wałem się do tej wskazówki i z łatwością stwierdziłem, że żaden z moich pacjentów nie ma nic wspólnego z mordercą Jana Darrowa.

Minęło kilka dni. Maitland wpadł na nowy trop, lecz nie chciał o tem opowiadać, dopóki — jak mówił — nie osiągnie celu. W trzy dni później Maitland przyszedł do nas i opowiedział, że spotkał pewnego człowieka, który zna pana tlenyka Cazot, francuza, który do kładnie odpowiada opisowi naszego mordercy Jana Darrowa.

Na prośby Florencji Maitland opowiedział, jak przeprowadził ostatnie badania.

— Gdy raz jeszcze przeglądałem książki, czytane przez Rizzę — Weltz, znalazłem w dziele Roberta Houdina, p. t. „Zdemaskowany oszust“, opis pewnego tryku, który stosują oszuści karciani. Do tego tryku muszą oni mieć bardzo długi paznokiec przy małym palcu prawej ręki, bowiem tym paznokciem podsuwają kartę. Gdy to przeczytałem, pomyślałem, że nadarza mi się możliwość do wytłumaczenia osobliwości mojego odlewu gipsowego. Przypomniałem sobie państwa, że ręka, którą odlałem w gipsie miała długi paznokiec przy małym palcu ręki lewej. Znaczyło by to, że człowiek, którego szukamy, jest małkutem, lub też obojema rękami włada jednako- wo biegle, i o ile tak jest ma również bardzo długi paznokiec przy małym palcu ręki prawej. Wieczorem udałem się na poszukiwania; odwiedziłem wszystkie jaskinie gry w mieście. Aby nie wzbudzać podejrzeń

wszędzie trochę grałem i przy okazji wdawałem się w pogawędkę z właścicielami lokali. Wszędzie zadawałem to samo pytanie: czy nie przypomina sobie pewnego pana, który tu często przychodzi? Jest to cudzoziemiec, mówi po francusku jest średniego wzrostu, trochę kuleje, obgryza paznokcie i t. d. W dolnej części miasta nie miałem szczęścia, choć już w jednej jaskini gry, właściciel powiedział mi, że zdaje mu się, że był tu już raz. Czy dwa taki człowiek ale nie jest tego pewien. Ale gdy udałem się do południowej dzielnicy, na ulicę Decatur, spotkałem tam człowieka, który na moje pytanie odpowiedział natychmiast:

— Na Boga, to jest Henryk Cazot, napewno jakbym go widział. Dick, który tam siedzi, wszystko panu o nim opowie. Jest on winten Dickowi większą sumę pieniędzy. Dał mu on za to papier, który Dick zawsze nosi przy sobie; nie dlatego, że sądzi, iż odbierze kiedyś swoje pieniądze, ale dlatego, że podobna mu się charakter pisma pana Cazot. Dicku! — zawołał chrapliwym głosem.

Podziękowałem mu i zwróciłem się do Dicka. Po kilku chwilach na moje prośby, wyjął on z kieszeni zgnieciony dokument i rozłożył na stole.

— Pojedynek był krwawy, — szczęście mu nie sprzyjało, przegrał wszystko. Jim Macey dawał karty, Cazot rozpoczął grę bardzo wesoło. Lecz wkrótce zmienił się Jim bardzo uważa na ręce, Cazot o tem nie wiedział. Nie dano mu się odegrać — został bez grosza. Pożyczyłem mu więc setkę, a on dał mi ten papier. Od owej chwili

nie widziałem już pana Henryka Cazot.

Mówiąc to, podał mi ów papier. Spojrzałem na podpis; pisała go ta sama ręka, która wypełniała karty w bibliotece, nawet owo dziwne „z“ było identyczne. Z trudem opanowałem wrażenie, które na mnie wywarł ów podpis. Obojętnie pytałem dalej o owego pana Cazot i dowiedziałem się, że ma on córkę. Pozatem nie powiedziano mi o nim nic nowego.

— Za miesiąc minie rok od owej chwili, gdy pożyczył sobie odemnie pieniądze, — mówił Dick. — Wziął je i więcej się tu nie pokazał. Może popełnił samobójstwo. Czasami był tragicznie smutny. Sądzę, że przegrywał olbrzymie sumy w karty.

— To jest wszystko, czego się dowiedziałem i chwilowo jestem z tego bardzo zadowolony. Jesteśmy na właściwej drodze. Pozatem jutro zmienię trochę ogłoszenie; ofiaruję listownie wskazówki. Może nasza ryba łatwiej wpadnie do sieci. W każdym razie nie zawadzi spróbować.

ROZDZIAŁ IX.

Następnego dnia w gazetach ukazało się ogłoszenie, w znie- mionej formie. Między nadeszłymi ofertami, znajdowała się jedna, którą odrazu wziął do rąk Maitland.

— Doktorze, to jest charakter pisma Rizzę - Weltz. Lecz niestety nasz pacjent nie podał adresu, ale proszę, aby nadesłać mi list: poste - restante, Boston, dla Charle'a Casenove. Będzie więc trzeba przypisać na pocztę jego, albo osobę którą po ów list przyśle. Czy mogę liczyć na pańską pomoc? — Naturalnie, zrobię wszystko, co pan każe, nawet gdybym miał przez cały miesiąc stać na pocztę.

Napisałem list i wraz z Maitlandem zaniósłem go na pocztę. Maitland udał się do kierownika poczty; powiedział mu o co chodzi. Kierownik ofiarował nam wygodne miejsce obserwacyjne w pobliżu okienka poste - restante. Gdy pytający wymienił nazwisko Casenove, urzędnik dał nam znak. Nie czekaliśmy długo. Następnego dnia urzędnik pocztowy dał nam umówiony znak. Szybko weszliśmy do sali, przeznaczonej dla

Dr. med. - 9560

S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych

leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz
w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

publiczności i ujrzelśmy przy okienku młodą, śliczną dziewczynę. Po upływie kilku minut wzięła ona list i wyszła na ulicę. Szła spokojnie naprzód, od czasu do czasu zatrzymywała się przed jakąś wystawą i ani razu nie obejrzała się poza siebie. Listu nie schowała, ale razem z torebką trzymała go w ręku. Wreszcie skręciła w jakąś boczną ulicę i weszła do dużego domu.

Przyjaciel mój chwycił mnie za ramię i szepnął:

— Szybko naprzód. Polowanie jest jeszcze nieskończone.

Pospiesznie wpadliśmy do sieni. Młoda dziewczyna zniknęła, ale wchodząc na schody, usłyszeliśmy, jak na górce samej kają się jakieś drzwi. Cicho pospiesziliśmy na górę i pod drzwiami zaczęliśmy nadłuchiwać. Odróżnialiśmy głos kobiety i mężczyzny, ale słów nie było słychać. Na szczęście jedne drzwi, wychodzące do sieni, były uchylone. Maitland pełnął je i zajrzał do środka. Pokój, do którego one prowadziły, był niezamieszkały i nieumeblowany. Na ścianie przylegającej do pokoju, do którego weszła młoda kobieta, stała olbrzymia kuchnia. Maitland skinął na mnie i wszedł do środka. Wewnątrz w zamku tkwił klucz, który mój przyjaciel cicho przekreślił poczem rozejrzał się dokoła. Pokój, w którym się znajdowaliśmy, graniczył z trzema pustymi pokojami; prawdopodobnie było to mieszkanie do wynajęcia. Obejrawszy je, wrócił do pierwszej izby, która, zdaje się, była przeznaczona na kuchnię.

— Niech pan zostanie tutaj doktorze, — szepnął Maitland.

— Chcę się postarać o jakieś stare ubrania dla nas i muszę zobaczyć się z gospodarzem. To mieszkanie wynajmę dla siebie, bowiem pragnę zapoznać się z sąsiadami. Zaraz wrócę. O ile ktokolwiek wyjdzie z sąsiedniego pokoju, niech pan zbada do kąd idzie.

Maitland wyszedł, ja zaś znalazłem sobie dobre zajęcie. Nad kuchnią znajdowała się rura, prowadząca do sąsiedniego pokoju, między rurą a ścianą była szpara, przez którą mogłem świetnie obserwować sąsiedni pokój. Był on skromnie, ale gustownie umeblowany. Wszystko, co się w nim znajdowało, było czyste i ładne; na ścianach wisiały tanie kopje wielkich arcydzieł. Po środku pokoju przy małym stoliku siedział człowiek, który prawdopodobnie przysłał do mnie ów list. Na poręcz krzesła usadowiła się mała małpka i krytycznym okiem patrzyła na swego pana. Mężczyzna był szczupły, według mnie mógł mieć ze sześć stóp wysokości, a ważył najwyżej 150 funtów. Twarz miał zmieszczoną i zmięta, zdobiły ją olbrzymie, ciemne oczy, o niezwykłej sile i głębi. Czoło i brwi zdradzały uczonego. Podczas, gdy go obserwowałem z rogu pokoju, którego nie widziałem przez moją szparę, nadeszła młoda dziewczyna i podała mi list. Podczas gdy go czytałem, paniuszka stała z tyłu i gładziła go pieszczotliwie po włosach. W pewnej chwili mężczyzna przerwał czytanie, wyciągnął ręce ku dziewczynie, przyciągnął ją do siebie i ucałował, westchnął i znów zabrał się do czytania. Obserwowałem go uważnie.

(d. c. n.)

Przeboj nad Przebojami!

MARSZ WESELNY



Arcydzieło, jakiego jeszcze nie było!



NOWY AS LUNY
to SEN O MIŁOŚCI

film upajający czarem młodości i miłości.

Reżyserja Fred Niblo.

W głównych rolach:

Joan Crawford
i Nils Asther

Sensacyjne aresztowanie w „Louvrze”

Policja śledcza przy pomocy wywiadowczyni schwytała niebezpiecznego oszusta W osławionych i niemniej intymnych gabinetach rozegrała się walka między osaczonym a policją

Wczoraj późnym wieczorem w GABINETACH RESTAURACJI „LOUVRE” przy ul. Piotrkowskiej nr. 86, rozegrała się niebywała scena. Około godz. 11 wieczór jakaś młoda para elegancko ubrana zadzwoniła do bramy a po chwili skierowała swe kroki na SCHODY, PROWADZĄCE DO GABINETÓW.

Po krótkiej rozmowie z kelnerem młoda para zajęła GABINET nr. 5. Poczem on, bardzo elegancko ubrany, młody, przystojny mężczyzna, obstał koniakiem, zakąską, podczas gdy jego uroczą towarzyszką, nieco jedynak ubrana, wybierała jakieś gorące danie z karty.

Ledwo kelner przyniósł koniak i zakąski, młody człowiek zamknął drzwi na klucz, zostawiając go jednak w drzwiach.

W międzyczasie do tej samej bramy zaledwie kilka minut po młodej parze weszło 5 młodych mężczyzn, którzy również skierowali się do gabinetów.

Dozorec fakt ten nie zdziwił, ponieważ przyszwyczony był do CODZIENNEGO RUCHU W GABINETACH,

zdziwiło go jednak, że nieznanymi spieszyli się tak bardzo.

Co się działo w tym czasie w gabinecie nr. 5 niewiadomo, faktem jednak jest, że MŁODA PANNA NIEPOSTRZEŻENIE ZDOŁAŁA OTWORZYĆ DRZWI,

zamknięte przez jej towarzysza. Nagle na korytarzu zrobił się niebywały rwetaz.

Okazało się, że PIĘCIU NIEZNAJOMYCH Z REWOLWERAMI W REKACH WPADŁO DO GABINETU Nr. 5

i rozkazało młodej parze podnieść ręce do góry.

Skutek tego był więcej niż nadspodziewany.

Młoda dziewczyna siedząca dotąd spokojnie i jakby zadowolona, zerwała się nagle z miejsca i z uśmiechem PRZYWITAŁA WKACZAJĄCYCH Z REWOLWERAMI W REKU MĘŻCZYŹN.

Natomiast jej towarzysz prze-

raził się, chwilę stał niezdecydowany, lecz momentalnie odzyskał przytomność i z butelką w ręku

RZUCIŁ SIĘ NA WKACZAJĄCYCH

do gabinetu mężczyzn. Obezwładniono go jednak ciosem rewolweru w skroń.

W tym czasie przerażony wy padkiem kelner

USIŁOWAŁ KRZYKIEM ZAALARMOWAĆ KOLEGÓW, lecz w tej chwili jeden z mężczyzn pokazał mu coś, co go momentalnie uspokoiło.

Okazało się, że tym magicznym przedmiotem była blaszka wywiadowcy urzędu śledczego.

Po upływie kilku minut zemdlony mężczyzna przyszedł do siebie i niespokojnie rzucił okiem po pokoju.

Wtedy jego uroczą towarzyszką własnoręcznie założyła mu kajdanki na ręce.

— BRAWO HALA, UDAŁO SIĘ! powiedział jeden z wywiadowców, prowadzący całą akcję, poczem całe towarzystwo wraz ze skutym osobnikiem wsiadło do stojącego przed domem auta policyjnego, które pomknęło w

stronę urzędu śledczego.

Tam dopiero wszystko dokładnie się wyjaśniło.

Okazało się, iż aresztowanym osobnikiem jest niejaki 31-letni Kazimierz Klimeczak, stały mieszkaniec Warszawy, zamieszkały przy ul. Wolskiej 137.

Klimeczak bawił bardzo często w Łodzi w sezonie letnim, podczas wyścigów konnych w Rudzie Pajaniękiej.

Był on z zawodu bookmacherem, znanym bardzo dobrze w Warszawie.

Na tem polu DOPUŚCIŁ SIĘ BARDZO WIELU OSZUSTW NA POWAŻNE KWOTY,

gromadząc wśród poszkodowanych znajdowało się kilkunastu łodźian.

Kiedy sztuczki jego wyszły na jaw i policja stołeczna zaczęła go poszukiwać, uciekł z Warszawy, najpierw do Kalisza, potem zaś do Łodzi.

W międzyczasie jeden z wywiadowców wydziału śledczego w Łodzi posiadając listy gończe wysłane za zbiegłym ze stolicy Klimeczakiem zameldował naczelnikowi III brygady (pościłkowej), że

KLIMCZAKA WIDZIAŁ W ŁODZI.

Wdrożono energiczne dochodzenie, które w całej rozciągłości potwierdziło spostrzeżenie wywiadowcy.

Przez kilka dni tropiono nadaremnie Klimeczaka, aż wreszcie w drodze konfidencjonalnych wywiadów udało się stwierdzić, że Klimeczak mieszka w Łodzi, przy ul. Wschodniej 15.

Dnia 20 listopada 1929 roku późnym wieczorem czterech wywiadowców z rewolwerami w ręku wkroczyło do pokoju, zajmowanego przez Klimeczaka.

Na widok policji KLIMCZAK ROZBIŁ UDERZENIEM PIĘŚCI LAMPĘ NAFTOWĄ,

stojącą na stole, poczem wybił szybę w oknie i wyskoczył z pierwszego piętra na podwórze.

Wywiadowcy rzucili się za nim, lecz Klimeczak zdołał zmulić pogoń i korzystając z ciemności nocnych, zbiegł.

Przez prawie miesiąc policja nie mogła wpaść na jego trop, aż wreszcie pod koniec grudnia KLIMCZAK PADŁ OFIARĄ...

KOBIETY.

Pewnego dnia starał się na Bałuckim Rynku nawiązać znajomość z jakąś przystojną panią, która samotnie przechodziła rynkiem.

PANIENKA OWA BYŁA WYWIADOWCZYNI wydziału śledczego „Hala”, ta sama, która założyła mu potem KAJDANKI W GABINECIE W „LOUVRZE”.

Przez kilka dni „Hala”, która poznała w swym adoratorze poszukiwanego Klimeczaka, spotykała się z nim, aż wreszcie przygotowała mu

PULAPKĘ W LOUVRZE, gdzie też, jak wiadomo, został aresztowany i przewieziony do urzędu śledczego.

Jak się dowiadujemy, Klimeczak zostanie w dniu jutrzejszym przewieziony pod siłą eskortą do Warszawy, gdzie odpowiadać będzie przed sądem za popełnione przestępstwa.

Pozatem dowiadujemy się, iż wydział śledczy w Łodzi zbiera obecnie listę poszkodowanych przez Klimeczaka łodźian, celem pociągnięcia go i za to do odpowiedzialności karnej.

TAJEMNICA POKOJU NR. 510 WYJAŚNIONA

Wczorajsza hipoteza „Głosu Porannego” pokrywa się całkowicie z wynikami wczorajszego śledztwa

Szaflik popełnił samobójstwo w hotelu „Polonia”

Tajemnica pokoju nr. 510 w hotelu „Polonia”, w którym znaleziono trupa robotnika Szaflika, będąca od wczoraj zagadką dla łódzkich władz śledczych, została obecnie całkowicie wyjaśniona. Pismo nasze, jedyne w Łodzi, podając treść znalezionych w numerze hotelowym listów niedoszłego samobójcy, twierdziło, że obaj przyjaciele Szaflika, jak i aresztowany Barczyński powzięli zamiar popełnienia samobójstwa, i, że widocznie po wykonaniu tego planu przez Szaflika, Bar-

czyńskiemu, na widok trupa przyjaciela zabrakło odwagi.

Zamknięte wczoraj śledztwo, jak się okazuje, pokrywa się w zupełności z naszymi przewidywaniami. W tej chwili nie ulega już wątpliwości, że tragiczny wypadek w „Polonii” wyklucza zupełnie hipotezę o morderstwie. Ustalono co następuje:

Barczyński i Szaflik byli serdecznymi przyjaciółmi od najmłodszych lat.

Onegdaj po powzięciu decyzji odebrania sobie życia, postanowili popełnić samobójstwo jednocześnie.

Barczyński miał rewolwer. Po zajęciu pokoju i napisaniu kilku listów przyjaciele przystąpili do czynu.

Zaraz na wstępie powstała jednak trudność, polegająca na tem, że był do dyspozycji tylko jeden rewolwer, nie mogli więc sobie, jednocześnie odebrać życia.

Po chwili namysłu postanowili ciągnąć superki, i los wypadł na Szaflika.

Pożegnawszy się czule z przyjacielem Szaflik ulokował się na kanapie, nakrył szczelnie obydwoma kołdrami, żeby słumieć odgłos wystrzału i zapobiec ewentualnej pomocy, poczem przyłożywszy rewolwer do piersi wystrzelił.

Odgłos strzału nie był głośniejszy, jak kłasnęcie.

Z kolei Barczyński wziął rewolwer do ręki, lecz odkrywając kołdrę i zobaczywszy krwawą ranę na piersi przyjaciela stracił odwagę i nie miał siły odebrać sobie życia.

Po kilkugodzinnej rozterce wewnętrznej postanowił wreszcie wymknąć się cichaczem z hotelu, uciec do Warszawy i tam w ukryciu przeczekać, aż sprawa wyjaśni się całkowicie i władze stwierdzą, że Szaflik popełnił samobójstwo. Wówczas wystąpiłby z ukrycia i oddałby się w ręce policji, za defraudację, którą popełnił na szkodę urzędu gminnego w Chojnach na sumę 250 złotych.

Wszystkie te okoliczności zostały potwierdzone przez drobiazgowo śledztwo. Okazało się przedewszystkiem, że na rękojści rewolweru badanie daktyloskopijne znalazło tylko odciski palców Szaflika.

Przeprowadzone dochodzenie w urzędzie gminy Chojny wykazało, że Barczyński faktycznie zdefraudował 250 zł.

Listy podpisane nazwiskiem Szaflik poddano ekspertyzie kaligraficznej, która ustaliła, że były one faktycznie pisane jego ręką.

W ten sposób policja ustali-

ła niezbicie, że Szaflik popełnił samobójstwo.

Pozatem ustalono, że powodem samobójczego zamachu Barczyńskiego miała być popełniona defraudacja i niechęć do borykania się z ciężkimi warunkami życia.

Co się tyczy samobójstwa Szaflika, to narazie policja nie jest w stanie ustalić, co popchnęło go do tego kroku.

W dniu dzisiejszym ma być zbadana rodzina jego, która niewątpliwie przyczyni się do wyjaśnienia tego jedyne jeszcze ciemnego punktu sprawy.

Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy, dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Głuchowski-go (Narutowicza 4); J. Sitkiewicz (Kopernika 26); A. Charemy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Awantura w związku

Rzeźnicy i tragarze wyłamali drzwi wejściowe

W dniu onegdajszym w domu przy ul. Wschodniej 70 miała miejsce nielada awantura.

Całą oficynę wspomnianego domu zajmują lewicowe związki robotnicze żydowskie „Kulturamt”.

Związków tych miejsce się tam kłknaście, a każdy z nich posiada oddzielny lokal.

Onegdaj około godz. 4 pp. przed dom zajeżdżało 8 dorożek, w których siedzieli robotnicy związku rzeźniczego i tragarzy. Kilkunastu mężczyzn wpadło do oficyny i po wyłamaniu drzwi i rozbiciu kłódki zagroziło obecnym strzelaniem w razie oporu, poczem przystąpili do otwierania zamkniętych na kłódki drzwi lokalu stowarzyszenia robotników metalowych.

Jak się okazało związek ten od trzech lat prawie nie płaci komor-

nego wobec czego zarząd postanowił lokal ten zamknąć, żeby w ten sposób zmusić związek do zapłacenia zaległości.

Jednakże członkowie tegoż związku dali sobie radę bez płacenia ponieważ po steryzowaniu obecnych i służby domowej wybił drzwi od zamkniętego lokalu.

W międzyczasie jeden ze steryzowanych zarządu związku zawiadomił policję, która w sile kilkunastu ludzi przybyła na miejsce. Jeszcze przed przybyciem policji doszło w lokalu do bójki, w trakcie której kilka osób zostało poturbowanych.

Policja po zaprowadzeniu porządku, spisała 10 osobom protokoły za włamanie się do cudzego lokalu i najście.

Już za kilka dni

Iżę Kremer

usłyszymy w Łodzi

Odczyty

Prof. Targowski
wygłosi odczyt
o H. Pustowójtównie

Dzisiaj, t. j. we czwartek, dnia 23 stycznia r. b. o godz. 8-iej wiecz. w lokalu polskiej Y. M. C. A. przy al. Piotrowskiej 89, prof. J. K. Targowski wygłosi zapowiadany już odczyt o Henryce Pustowójtównie, jako bohaterki kobiecej, która na wzór Emilii Platerówny, wzięła udział w powstaniu 1863 r.

Odczyt, ze względu na postać wybitnej a mało znanej szerszemu ogółowi kobiety — bohaterki, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 12-iej w poł. w lokalu biblioteki robotniczej N. P. R. — iow., dzielnicy górnej, Katna 12, p. dr. Feliks Skusiewicz wygłosi odczyt n. t. „Choroby weneryczne”. Wejście bezpłatne.

ODCZYT D-RA PAWŁA KLINGERA.

W środę, dnia 29 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali filharmonii odbędzie się odczyt d-ra Pawła Klingera na ciekawy temat zbrodni plebicytów. Prelegent przedstawi w swym odczytzie nowe poglądy naukowe na szereg zjawisk z naszego życia plebicytowego, ilustrując interesujące tematy przykładami z życia codziennego.

ODCZYT PROF. ROMUALDA MINKIEWICZA I RED. H. WRONSKIEGO

W niedzielę, dnia 26 stycznia r. b. w sali kina Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza Nr. 40 o godz. 10.30 rano odbędzie się zbiorowy odczyt prof. Romualda Minkiewicza i redaktora Wolnomyslicielia Polskiego Henryka Wrońskiego na temat: „Zadania inteligencji w ruchu wolnomyslicielskim”. Treść odczytu: Wolnomysliwość jako metoda myślenia i postępowania. Co to jest metoda i co to jest myślenie? Rola myślenia w naszym życiu psychicznym. Rola inteligencji, jako warunku społecznej, w dziejach cywilizacji i kultury. Wpływ idei na bieg historii. Społeczne zadania wolnomyslicielstwa. Kogo nazywamy człowiekiem inteligentnym? Necessność powojennej inteligencji przy warstwie kultury. Zadania inteligencji w ruchu wolnomyslicielskim. Bilety wstępu w dniu odczytu przy kasie kina.

Wielka oblawa

Schwytano czterech poszukiwanych dawno przestępców

W dniu wczorajszym wydział śledczy w Łodzi otrzymał telefonogram z kilku urzędów śledczych zawiadomieniem, iż na terenie Łodzi ukrywają się najprawdopodobniej poszukiwani przestępcy.

Bezpośrednio po otrzymaniu tego telefonogramu wydział śledczy zorganizował oblawa we wszystkich podejrzanych lokalach i mieszkańach złodziejskich.

Podczas tej oblawy zatrzymano kilkanaście osób, które po wylegitymowaniu wypuszczono na wolność.

Aresztowano jedynie czterech osobników, których tyczący się telefonogramy.

Po zatrzymaniu ich i przewiezieniu

Premjery teatralne

„Aby żyć!” w „Araratie”

Pod opieką skrzydłałami nowopowstałego towarzystwa teatralnego, rozpoczął trzeci sezon pracy łódzki teatr kameralny „Ararat”. Zespół jego został zrekonstruowany i uzupełniony przez b. artystów teatru „Azazel”. Kierownikiem artystycznym jest w dalszym ciągu twórca teatru, poeta M. Broderson.

Na inaugurację sezonu „Ararat” wystawił rewję p. t. „Nareszcie”, która naogół w niewielkim stopniu różni się od starych, świetnych programów tego teatru.

Druga premjera, satyrowana „Aby żyć” wypadła znacznie lepiej. Wykazała bowiem całkiem wyraźnie, że „Ararat” jest wierny swojej linii ideowej i tradycji, którą krzewi z serdecznym pietysmem dla sztuki.

Pokazano publiczności kilkanaście numerów, których poziom artystyczny jest nader wysoki. Każda scenka w interpretacji „Araratu” staje się skondensowanym ekstraktem, bądź to nastroju prawdziwie dramatycznego, bądź to humoru w najlepszym gatunku, który w dowcipnie potrafi ocenić.

W dobre rekordów, w stalej gromyfi kacji tempa, tego rodzaju formy widowiskowe najbardziej za spokój mogą potrzeby publiczności teatralnej.

Rewja „Aby żyć” posiada wszelkie walory dobrze bawącego, a za razem artystycznego widowiska. Obrazki ludowe i inscenizowane, miłe dla ucha piosenki, oraz numery rewelacyjne przepięknie zostały stylizowane i ekaperymentalnie minjaturami literackimi, tępniacem, mimo to życiem. Za życia do nich wypadła w pierwszym rzędzie „Człowieka i maszynę” Brodersona, obrazek wystawiony z wielkim poczuciem plastyki i rytmiki, a malujący rolę maszyny w życiu współczesnego człowieka. Drgan (reżyser), Szejne Mirjam wraz ze artystami wyłazł w tej nawskroś nowoczesnej scenie ułomności prawdziwej sztuki, a gra ich, techną modernizmem, nie pozostawiając do żądzenia.

Na czoło programu wysunęły się poza to dwie bardziej wartościowe rzeczy, a mianowicie „Sobotni wieczór” (tytuł red. Brzustowski) i „Jego garb”. Pierwsza, pełna szlachetnych tendencji, odzwierciedla środowisko chasydów i ich uwielbienie pieśni, dochodzące do

ekstazy. Nastroj, który stwarzał „Sobotni wieczór”, porównać się daje tylko z pełnymi ekspresji scenami „Habany”, lub „Wileńskiej trupy”. Jest to zasługą nie tylko autora, ale i wykonawców z Zucanowiczem, Szejne Mirjam i Mandelblitem na czele.

Jeśli chodzi o stronę wokalną rewji, to znalazła ona godnych reprezentantów w osobach pp. Marji Dolskiej, Malwiny Rapel, Perel Urlich, Zucanowicza i Potaszyńskiego. „Przy kolowrotku” zaśpiewała wdzięcznie p. Dolska. Świetnie udała się „Balada o miłości” i motyw ludowy „Po żołniersku”, który dzięki groteskowemu zacięciu wykonawców był prawdziwą perełką programu.

Groteska „Posłuchaj dziewczyno” (Drgan, Szejne Mirjam), „Pepito — Bemito” (Dolska, Zucanowicz) i „Noch'n czuln” (L. Rozenberg, Urlich) budziły na sali niesłobliwy śmiech. „Lobuz” w wykonaniu p. Rapel był ośmiewający.

Malwina Rapel, którą widzimy w Łodzi po raz pierwszy — to pierwszorzędną talent. Śpiew jej, werwa i temperament wywołały na widowni nemiłujące oklaski.

Także młody jeszcze, ale dobrze się zapowiadający Zucanowicz zachwycał widzów swą „Pieśnią nad pieśniami”. Cudną melodię skomponował p. D. Bajgelman.

Wypada jeszcze wymienić „Gazety” i „Obwarzanka”, z humorem wykonane przez pp. Urlich, Drgan, Rauchenberga, Potaszyńskiego i Zucanowicza.

Dekoracje Bluma i Matosówny, o raz efekty świetlne Jerolimskiego były godną oprawą, dobrej ze wszechmiar rewji.

St. Gelski.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj „Człowiek” F. Wolfa, z pp. Grywałką w rol. Hety, oraz Dąbrowską, Horecką, Morską, Chodackim, Kijowskim, Krzemcińskim, Zniczem.

W sobotę, o godz. 4-iej „Ojciec” A. Stradberga, z dyr. Adwentowiczem w rol. tytułowej

Wielkie zainteresowanie wywołała zapowiedź godnej sztuki autora „Miry Effros” J. Gordna p. t. „Rzez”, która ukaże się w Łodzi po raz pierwszy na polskiej scenie. Specjalnie zaangażowane chóry wykonują charakterystyczne pieśni. Widownia uzupełniają również tańca.

W niedzielę, o godz. 12 w południe rewja dziecienna K. Tatarkewicz i Z. Bałostockiego. Niespodzianki, podarunki dla grzecznych dzieci i t. d.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj po raz ostatni komedia buduarowa „Która to była”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj melodramat p. t. „Kociół czarownicy” po raz ostatni.

Jutro premjera krochwił K. Kratza „Zaarty automobliści” czyli „300 kilometrów na godzinę” Reżyseria Stanisława Dębica.

Po południu barwna bajka dla dzieci „Kopciuszka”. Ceny najniższe: od 50 gr. do 1,50 gr.

TEATR GEYEROWSKI

Jutro i w niedzielę „Kociół czarownicy” w premierowej obsadzie.

Rewja karnawałowa w teatrze Kameralnym.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek oczekuje Łódź wysokiej miary rozrywka artystyczna — koncert-rewja „Z fujareczką i bębniem”. Widownia to o oryginalnej formie inecenzacyjnej składa się z 3-ech części: 1) „Z fujareczką i bębniem” (ludowa); 2) Z albumu babuni (stylowa); 3) Film amerykański (współczesne).

Wykonawcy: J. Hryniewicka (Danuta), Helena Buczyńska, Marja i Aleksander Zabczyński. Przy fortepianie — Aleksander Barczasz.

Hryniewicka w 10-ciu tańcach da przegląd najtypowszych form tańca ludowego, dworskiego, mieszczańskiego, współczesnego, tańca ekspresyjnego, stylizowanej groteski i tańca rewjowego. Między innymi wykona — taniec z czynkami i chiński taniec w masce.

Buczyńska, jedna z twórczyń t. zw. — słowo — plastyki, b. artystka znakomitego teatru Balijewa „Lietuczaja Mysz” i warszawskiego „Qui pro Quo”, wystąpi z szeregiem poematów słów — plastycznych. Między innymi wykona utwory Zegadłowicza, Hemara i Majakowskiego.

Zabczyński, znany z występów na wielkiej reprezentacyjnej rewji w Poznaniu, wystąpi z piosenkami ludowymi, stylowymi i music-hollowymi. Inscenizacje tych piosenek jak również zespołowych kompozycji recytacyjno — śpiewno — tanecznych są dalszym ciągiem form wypracowanych w teatrze Reduta, w której wykonawcy od szeregu lat pracowali.

Kostjumy kompozycji własnej oraz malarzy Iwo-Galla i F. Krassowskiego.

WOJCIECH BRYDZIŃSKI W ŁODZI.

Jeden z najświetniejszych polskich artystów dramatycznych doby współczesnej, Wojciech Brydziński, wystąpi w teatrze miejskim w poniedziałek, 27 i wtorek, 28 b. m. w komedji J. Szanawskiego p. t. „Adwokat i róża”, granej przez zespół Teatru Narodowego z Warszawy.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 26 b. m. odbędzie się w filharmonii punktusina o godz. 12-iej w poł. 8-my poranek symfoniczny pod dyktando Bronisława Szulca. Wykonana zostanie przepiękna suita symfoniczna „Szecherezada”, oparta na tle baśni „Z tysiąca i jednej nocy”. Jako solistka wystąpi prima-donna opery warszawskiej Matylda Lewicka - Polńska, która z tow. orkiestry odpiewa cały szereg pieśni i arji operowych.

Z „ARARATU”.

Dzisiaj, w piątek, w dalszym ciągu przebojowa rewja p. n. „Aby żyć”. Co wieczór wypełniona do ostatniego miejsca widownia teatru żywo oklaskuje, żądając od aktorów powtórzenia numerów.

Kasa czynna od godz. 11 — 1 i od 5-iej pp.

RAUT „KADIMY”

Celem zasilenia swych funduszy zarząd „Kadimy” urządza w sobotę, 25 b. m. raut w salach „Oazy” (Narutowicza 20).

Młoznków klubu oczekuje tego wieczoru moc atrakcji, jak wybory w muzyka, dancing, występy artystyczne, loteria i wiele innych niespodzianek.



REX
RADIO-REICHER
ŁÓDŹ PIOTRKÓWKA 142

Odbiorniki najwyższej jakości
NA PRĄD, pokazy w naszym
salonie radiowym. Prosimy!
9511

Co usłyszemy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8

13,10 Radowy poranek szkolny a) p. Wanda Tatarkewicz opowie dalszy ciąg „Przygód dzieci miast” E. Zaremby; b) p. Tad. Luszczaj odpiewa szereg piosenek; c) płyty gramofonowe.

16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych. Arje, pieśni najslawniejszych śpiewaków świata.

17,45 Koncert chóru cerkwi św. Magdaleny.

20,05 Pogadanka muzyczna — wygl. p. Karol Stromenger.

20,15 Koncert oratoryjny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, chórala śpiewackiego polskiego z Poznania i soliści pod dyr. Stanisława Wiechowicza.

RAJDO ZAGRANICZNE

Berlin (418)

20,45 Muzyka duńska (M. in. D. wertura Gadego, Pieśni, Symfonia Nelsena).

Królewiec (276)

20,00 Koncert (Passacaglia R. dlicha, Koncert fortepianowy B. dur Brahmsa, Symfonia VI Beucknera).

Königswusterhausen (1635)

20,00 Listopadowa grupa kompozytorów (Utwory Jarnacha, Buttiniga, Tiesena, Vogla, Wehla, Eisleera, Wolpego).

Lipsk (259)

21,00 Koncert (Elegia Konnautha, Suita kameralna Schreckera, Warjacje Zadora).

Stuttgart (360)

20,00 Koncerty fortepianowe Rachmaninowa C-moll i Czajkowskiego B-moll.

Kalundborg (1153)

20,15 Koncert (M. in. Symfonia B. dur Svendsena, Suita i Pieśni z orkiestrą Grega, Koncert skrzypcowy Lalo).

Paryż (1725)

20,15 Operetka Ganne „Kuglarz”.

Mediolan (501)

20,30 Koncert (M. in. „Les Preludes” Liszta, Koncert skrzypcowy V. outiego, Suita baletowa Rameau Uwertura „Tannhäuser” Wagnera)

Neapol (331)

21,30 Opera Leoncawalla „Pajace”

Rzym (441)

21,00 Operetka Falla „Róża z Sambu”.

Ole (493)

20,00 Koncert (Symfonia C-dur Szuberta, Serenada Mozarta, Uwertura „Egmont” Beethovena).

Wiedeń (517)

16,30 Trzy fortepianowe: Arenskiego D-moll i Novaka op. 27

Praga (487)

21,30 Etnudy symfoniczne Schumana.

Budapeszt (550)

19,30 Opera R. Straussa „Kawaler róż”.

Zapiszcie się
na członków
L.O.P.P.

Echa pobytu hockey'istów polskich w Davos

Adamowski najlepszym graczem naszej reprezentacji

DAVOS, 23 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Ostatni mecz reprezentacji Polski, która grała pod nazwą Warszawy z reprezentacją Wiednia, zakończył się niezasłużoną porażką Polaków. Drużyna nasza grała znacznie lepiej, niż na meczu z Kanadą. Najlepszym graczem na lodzie był napastnik polski Adamowski, który też zdobył jedyny punkt dla naszej reprezentacji. Adamowski grał swoją dorobną w zupełności znakomitym kana dyżystom, będąc jednym z najlepszych graczy, jakich dotychczas widziano w Davos.

Zupełnie dobrze grali Kryger, Kowalski i Stogowski, szcze gólnie Kryger wykazał znaczną poprawę formy. Gra Tupalskiego wypadła też znacznie lepiej, niż na meczu poprzednim, a gracza tego jest widoczna poprawa formy, tak, że spodziewać się należy, iż w dniach najbliższych pokaże on już grę stojącą na poziomie zeszłorocznym.

Rezerwowy zespół polski zasilony Kulejem i Kowalskim, pokonał Hockey Club Klosteru w stosunku 8:0. Bramki dla Pol-

ski zdobyli: Sabiński, Kulej i Marchewczyk po dwie, Kowalski i Sokołowski po jednej. Najlepszym graczem drużyny polskiej był napastnik Sabiński, który w Chamonix grał ma w pierwszej drużynie.

Praga — Wiedeń 3:2 ładne zwycięstwo czechów

DAVOS, 23 stycznia. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Bawiący tu hockey'ści czescy

i austriaccy rozegrali mecz Praga — Wiedeń. Po grze zupełnie równej zwycięstwo w stosunku 3:2 osiągnęła Praga. Pierwsza tercja była bezbramkowa. W drugiej części zdobywają prowadzenie, lecz wiedeńscy wkrótce wyrównują. Powtórne prowadzenie dla Czechów zdobywa Malecek. W trzeciej tercji strzelają Czechy dalszą bramkę, wiedeńczykom udaje się zdobyć drugi punkt, lecz wyrównać nie są już w stanie.

Wspaniałe zwycięstwo

hockey'istów polskich w Szwajcarii

Warszawa — Rosey Club Gstaad 6:1 (4:0, 2:0, 0:1)

GSTAAD, 23 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Przybyła tu reprezentacyjna drużyna hockey'owa Polski, która pod nazwą Warszawy rozegrała dziś mecz z miejscowym Rosey Club, osiągając piękne

wysokocyfrowe zwycięstwo. Drużyna nasza miała przez cały czas gry widoczną dużą przewagę nad Rosey, który doszedł do finału mistrzostw Szwajcarii. Zwłaszcza wspaniale grał atak polski, zestawiony z Tupalskiego, Adamowskiego i Krygera. Pierwsze dwie tercje to stałe obłożenie bramki szwajcarskiej przez polskich napastników, którzy dzielą się solidarnie łupem bramkowym, strzelając sześć bramek, każdy po

Świetny rozwój sekcji strzeleckiej Ł. K. S-u.

Nowe kierownictwo sekcji projektuje zorganizowanie szeregu mp z strzeleckich

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zgromadzenie członków sekcji strzeleckiej Ł. K. S. na którym odczytano sprawozdanie z działalności sekcji za rok 1929 oraz dokonano wyboru nowego zarządu sekcji w składzie następującym:

Kierownik — p. Warzecki L.
Sekretarz — p. Wilkowiec L.
Skarbnik — p. Fabjański A.
Gospodarz — Nowicki B.

Jak wynika ze sprawozdania, sekcja strzelecka Ł. K. S. wykazała w roku ubiegłym wielką żywotność w kierunku szerze-

nia sportu strzeleckiego z broni małokalibrowej na terenie naszego miasta, zawodnicy zaś sekcji poszczycić się mogą całym szeregiem zwycięstw odnoszonych na zawodach strzeleckich oraz zdobyciem wielu cennych nagród i dyplomów.

Zgodnie z regulaminem sekcji odbywają się rok rocznie klubowe zawody strzeleckie, mające na celu wyłonienie mistrza klubowego na dany rok. Po ukończeniu zawodów mistrzowskich za rok 1929 — stan faktyczny przedstawia się następująco:

Z broni długiej małokalibrowej:

- 1) p. Nower Antoni
- 2) p. Nowicki Bolesław
- 3) p. Wilkowiec Leon
- 4) p. Michalski Zygmunt
- 5) p. Sznajder Ludwik.

Z broni krótkiej (pistolety)

- 1) p. Sznajder Ludwik
- 2) p. Nower Antoni
- 3) p. Wilkowiec Leon.

Program strzelecki na nadchodzący sezon zapowiada się niezmiernie bogato, gdyż zarówno P. Z. B. M. w Warszawie jak i kierownictwo sekcji projektują cały szereg zawodów i imprez strzeleckich. Poza tym P. Z. B. M. opracowuje regulamin do V Narodowych Zawodów Strzeleckich, do których zawodnicy Ł. K. S. rozpoczęli już pilne treningi.

LKS. posiada własną wzorowo urządzone strzelnicę na boisku przy Al. Unji nr. 2, na której zawodnicy mają możliwość odbywania stałych ćwiczeń.

Zarząd sekcji, pragnąc udostępnić szerokim warstwom uprawianie sportu strzeleckiego małokalibrowego, przewiduje zapisy nowych członków codziennie w lokalu Łódzkiego Klubu Sportowego, ul. Piotrkowska 108, od godz. 15-ej do 18-ej.

Hockey'ści Ł.K.S. grają w stołecznej klasie B

Jak się dowiadujemy drużyna hockey'owa LKS-u będzie rozgrywała spotkania o mistrzostwo klasy B w okręgu warszawskim, tak jak Union, ponieważ projekt utworzenia hockey'owego związku na terenie Łodzi spełził na niczym.

Sasorski uznany zawodowcem

za udział w turnieju cyrkowym

„Głos Poranny” donosił przed kilku tygodniami o eskapadzie cyrkowej mistrza Polski Sasorskiego, który uczestniczył w turnieju zawodowych atletów. Sa-

sorski sforsował swój krok chęcią treningu i zmierzenia swych sił ze znanymi atletami. Innego zdania jest jednak magistratura naszego zapasnictwa, P. Z. A., który wychodząc z założenia, iż amatorowi nie wolno walczyć z zawodowcami względnie też brać wynagrodzenia za walki, zdyskwalifikował Sasorskiego, ogłaszając go zawodowcem.

Tak skończyła się niefortunna eskapada „treningowa” amatora Sasorskiego.

Nowe władze sekcji motocyklowej Unii

W lokalu klubowym przy ul. Przejazd odbyło się doroczne zebranie sekcji motocyklowej Unii, na którym dokonano wyborów kierownika sekcji na rok 1930.

Przewodniczącym sekcji obrany został p. Stolarow W., zastępcą przewodniczącego p. Kolański Z., sekretarzem p. Heidrich R. Kapitanem sportowym sekcji obrano znanego motocyklistę p. Nestlera H., kapitanem turystycznym zaś p. Bukley'a W.

Nowy system kar ligowych

W rozgrywkach ligowych sezonu 1930 wprowadzona zostanie przez władze ligowe nowa, polegająca na tym, że gracz, który z jakiegokolwiek bądź powodu zostanie wykluczony przez sędziego z boiska, zostaje automatycznie zawieszony i aż do załatwienia sprawy przez władze nie może brać udziału w barwach swego klubu.



Domgörgen, niemiecki mistrz boksu średniej wagi.



Dzisiaj i dni następnych!
Największa epopeja
bieżącego sezonu!

Najgenialniejszy z genialnych władców ekranu

EMIL JANNINGS

w ostatnim swoim filmie produkcji amerykańskiej 1930 r. p. t.

„Grzechy Ojców”

odtworzył taką cudowną kreację, wobec której błędnie cała jego dotychczasowa twórczość ekranowa.

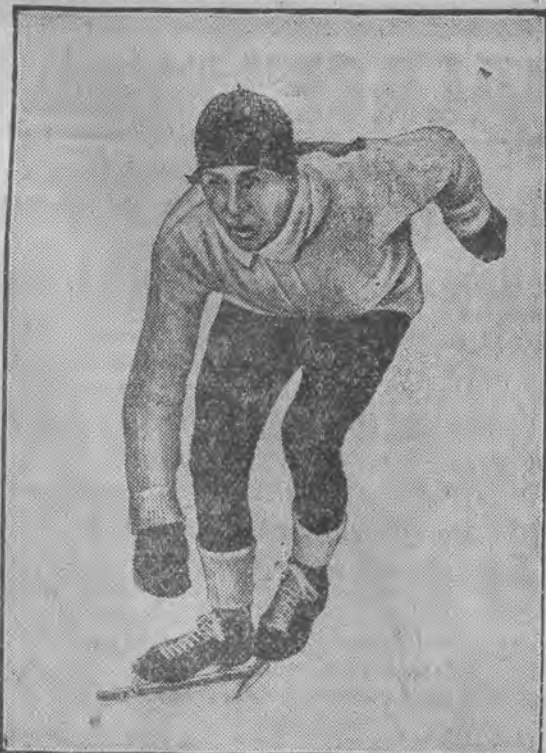
W pozostałych głównych rolach głosi na całym świecie

RUTH CHATTERTON i BARRY NORTON

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne aż do odwołania.
Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Początek seansów o godz. 4-ej p. p., ost. 10,15 w. 788

Monachijczyk Sandtner



wycięzca w biegu na szybkość na 5000 metrów w międzynarodowych zawodach niemieckich

Wielka fuzja bankowa w Rumunii

W Banacie i w Siedmogradzie dochodzi do skutku wielka fuzja bankowa, która obejmuje „Banca Timocara”, „Victoria Bank” w Aradzie, „Cetatea Banca” w Brassie, „Porana Banca” w Oradea Mare, „Agrara Banca” w Cluj i „Leor Banca” w Alba. Pertraktacje w tej sprawie toczą się pod bezpośrednią kontrolą min. finansów i Banku Narodowego.

Nowa pożyczka fińska

Finlandja zamierza zaciągnąć większą pożyczkę zagraniczną. Stanowiska rządu fińskiego kierują się w stronę kół finansowych w Anglii.

Ciche ugody zamiast upadłości Pierwsze sprawozdanie z sądu handlowego, brzmiące nieco pomyślniej

Sąd handlowy uchylił odroczenie wypłat, udzielone w sierpniu ub. roku firmie „M. Orbach”. Firma mści się, przw ul. Nowomiejskiej nr. 9 i prowadzi hurtowy i detaliczny handel galanterją. Przedsiębiorstwo istnieje od 10 lat. Jako przyczynę trudności, które skłoniły Orbacha do złożenia prośby o odroczenie wypłat, wskazano ogólną złą sytuację gospodarczą i niewypełnianie zobowiązań przez klientów prowincjonalnych. Po upływie trzech pierwszych miesięcy nadzoru, w czasie których nastąpiły spła-

ty na rzecz wierzycieli firmy, właściciel jej wystąpił o zawarcie układu z wierzycielami i zaproponował 70 proc. należnych kwot, płatne w ciągu 2-ch lat. Propozycję tę sąd zaakceptował. Przed kilku dniami Orbach wniósł podanie do sądu, w którym zrzeka się dobrodziejstwa odroczenia wypłat. Stanowi to rzadki i pomyślny wypadek w naszych stosunkach. Nadzorcą firmy był apl. adw. Leonard Szymankiewicz. Sąd w tych warunkach uchylił zarówno nadzór, jak i postępowanie układowe.

lom Zamwelowi i Szymonowi Tuszyńskim.

Przeciwko temu wyrokowi upadli wnieśli opozycję, motywując ją tem, że bynajmniej, wypłat nie zaprzestali, a znaleźli się tylko w chwilowych trudnościach płatniczych i prosili wierzycieli, ogłaszających upadłość o prolongatę.

Ponieważ wierzyciele nie zgłoszali się w następstwie, sąd opozycję uwzględnił i upadłość uchylił.

W kwietniu 1929 roku Natan Bechler, właściciel przedsiębiorstwa, przy ul. Nowomiejskiej 4, w którym prowadzi handel manufakturą, rowerami i gramofonami wniósł podanie o odroczenie wypłat.

Na zebraniu wierzycieli w dn. 8 stycznia Bechler zaproponował spłatę 70 proc. w 2-ach częściach: jedną trzecią w ciągu pierwszego roku od daty uprawomocnienia się wyroku, dwie trzecie w następnym roku. Sąd układ ten zatwierdził.

Aron Frenkiel, zam. przy ulicy Piotrkowskiej 54, trudniący się wyrobem sukna i kortu — wniósł podanie o odroczenie wypłat. Przedsiębiorstwo istnieje od 11 lat.

Suma bilansowa wynosi 411 tysięcy złotych. Wartość towarów 217.000.—, a wraz z innymi aktywami płynnymi i półpłynnymi 245.000.—. Suma należności wierzycieli z otwartego rachunku i z akceptów w łącznej wysokości 228.000 zł., jest więc zrównoważona. Kapitału własnego przedsiębiorstwo posiada 183.000 zł.

W listopadzie ub. roku wpłynęło podanie o ogłoszenie upadłości Szlamie Szafranowi, zamieszkałemu przy ul. Nowomiejskiej 4, handlującemu skórami. W podaniu, wniesionem przez wierzycieli, wskazano na to, że Szafran zamierzał uzyskać odroczenie wypłat, ale musiał odstąpić od swego zamiaru, gdy zagrozili mu, że stawią się na rozprawę i dowiodą, iż Szafran ukrył towar.

Mimo to do wydania wyroku o ogłoszenie upadłości nie doszło, ponieważ pełnomocnik wierzycieli na rozprawie prosił o zdjęcie sprawy z wokandy, a ostatnio zwrócił się nawet do sądu z wnioskiem o umorzenie sprawy. Prawdopodobnie doszło tutaj do polubownego załatwienia

W listopadzie ub. roku sąd ogłosił upadłość firmy „B-cia Z. i Sz. Tuszyńscy” w Brzezinach. ul. Staszycy 8 oraz jej właścicie-

Do anulowania nieściągalnych podatków przystępuje izba skarbową również i w tym roku

W dniu wczorajszym izba skarbową w Łodzi otrzymała doręczny okólnik ministerstwa skarbu, tym razem, datowany z dnia 30 grudnia 1929 roku w sprawie następującej:

Ministerstwo poleca izbie skarbowej sporządzić spis płatników, od których nie można ściągnąć zaległości podatkowych. Podatki te będą anulowane.

Chodzi tu o podatek obrotowy i dochodowy do roku 1927.

Poszczególne urzędy skarbowe muszą w ciągu stycznia wykazy te sporządzić, celem wysłania ich do ministerstwa skarbu. (p)

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI

Holandja 358,50
Londyn 43,38
Nowy Jork — czeki 8,820
Nowy Jork — telegr. 8,017
Oslo 238,25
Paryż 35,03
Praga 26,37 i trzy owarie
Szwajcaria 172,31
Wiedeń 122,41
Włochy 46,68
Berlin 212,93
Gdańsk 173,41

AKCJE

Polski 183.— 180,50 181.—
Ska i Światło 98.—
Gródek 6.—
Zarobkowy 78,50
Cukier 27.—
Ostrowieckie Serja B. 63.—
Zieleniewski 60.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 118,50 119.—
Dolarówka 68.— 70.— 69.—
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
8 proc. listy zastawne przem. polskiego 82.—
4 proc. ziemskie 41,75
4 i pół proc. ziemskie 50,25 50,10 50,25

5 proc. m. Warszawy 53,75 54.—
8 proc. m. Łodzi 64,50 64,25
8 proc. Warszawy 71.—
10 proc. m. Siedlec 73,50 73,25

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 9,16, luty 9,16, marzec 9,22, kwiecień 9,24, maj 9,31, czerwiec 9,31, lipiec 9,35, sierpień 9,34, wrzesień 9,34, październik 9,33, listopad 9,33, grudzień 9,36, loco 9,47.

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie Sakellaridis:
styczeń 27,00, marzec 27,72, maj 28,31, lipiec 28,77, listopad 29,11.
Ashmouni:
luty 19,15, kwiecień 19,67, czerwiec 20,10, sierpień 20,28, październik 20,53.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 17,24, luty 17,29, marzec 17,38 — 39, maj 17,60 — 61, czerwiec 17,66, lipiec 17,73 — 74, sierpień 17,73, wrzesień 17,74, październik 17,75, listopad 17,78, grudzień 17,82, loco 17,85



Dziś i dni następnych!
Arcydzieło filmowe
reż. E. Pomera i Joe May'a

ASFALT

Symbol wielkiego miasta kwiatów kultury i bagna rozpusty.
W rolach głównych!
Betty Amann, H. Schleffow, Gustaw Fröhlich, A. Steinrück
Orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. BAJGELMANA
Ceny miejsce na I seans 50 gr. i 1 zł. 789

Warunki pracy w przemyśle włókienniczym

Na jednym z ostatnich posiedzeń międzynarodowej konferencji pracy w Genewie powołaną została komisja do zbadania propozycji wysuniętych przez międzynarodowe biuro pracy, w związku z odbyć się mającą ankietą o warunkach pracy (płace, czas pracy, higiena pracy, praca kobiet i dzieci itp.) w przemyśle włókienniczym poszczególnych krajów.

Komisja na pierwszej swej sesji jeszcze w r. ub. zaproponowała, aby ankietę przeprowadzić w Austrii, Belgii, Hiszpanii, Francji, Anglii, Holandii, Węgrzech, Italii, Polsce, Rumunii, Jugosławii, Szwajcarii, Czechosłowacji, Brazylii, Chinach, Stanach Zjednoczonych, Indjach, Japonii, Meksyku, Kanadzie i Estonii. Po rozpatrzeniu wszystkich propozycji i wniosków międzynarodowego biura pracy, komisja wspomniana ustaliła, iż ankietę będzie dotyczyła przemysłu bawełnianego, wełnianego, oraz przemysłu sztucznego jedwabiu. Kwestionariusz będzie się składał z dwóch części, z których pierwsza będzie dotyczyła płac i czasu pracy (główne zagadnienia), druga zaś (zagadnienia dodatkowe) metod unormowania czasu pracy, sposobów dokonywania wypłaty zarobków, dodatków rodzinnych, wkładek ubezpieczeniowych, ilości robotników, oraz stanu i znaczenia przedsiębiorstwa.

trudnionych w tych przemyślach, jak również z uwagi na znaczenie, jakie międzynarodowa konferencja pracy przypisuje warunkom pracy kobiet. W ankiecie będzie również uwzględniony wiek robotnic, oraz różnice, zachodzące w opłaceniu pracy akordowej i wykonywanej na godziny.

Powyższe wytyczne będą przedstawione do zatwierdzenia radzie admnistracyjnej międzynarodowego biura pracy, która się zchierze w Genewie w dniu 3 lutego r. b.



Uwaga piękni łodzianie!

799

SŁODKA, PRZEMIŁA I PIKANTNA

ANNY ONDRA

PRZYBYWA WKRÓTCE DO ŁODZI W POSZUKIWANIU MEŻA

„PALACE” Piotrkowska 108.

Dziś i dni następnych!
2 szlagiery w podwójnym programie.

— I. —
Grzech pięknej kobiety...
(OSTATNIA MASKA) z cyklu „Niepotrzebny człowiek”
Wielka tragedia kochającego męża, który dla szczęścia swej żony zataja istnienie własnej osoby. — W rolach głównych:
piękna **MARCELA ALBANI**
sobowtów Janningsa—Józef Roweński i Walter Rilla

— II. —
Amerykański Pat i Patachon
Riff i Raff jako „Defektywi”
królowie ameryk. komików, królowie humoru.
Bomba śmiechu w 10 aktach.
Muzyka M. Lidauera. — Początek seansów o godz. 4-ej pp.
W sobotę i niedzielę o 12-ej w poł. 798
Na pierwszy seans wszystkie miejsca **od 75 gr.**

KRYNICA
Dr. Leon Szajerowicz
 ordynuje od 15 grudnia
 w cierpieniach serc i przemiany materji.
PENSJONAT VOGLA
 naprzeciw Kościoła. 385

OGŁOSZENIE.
 Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 21 stycznia 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmy „H. MALINIAK I H. WEISS“
 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 21 stycznia 1930 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Dawida Fabrykanta, 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Edmunda Moszkowskiego, 5) nakazać opieczętownanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują, 6) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania.
 Za zgodność Kurator masy upadłości
adw. EDMUND MOSZKOWSKI
 Łódź, ul. Piotrkowska 116, telef. 10-500.
 Na mocy art 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 5 lutego 1930 o godz. 1-szej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
 Sędzia Komisarz:
Dawid Fabrykant, Sędzia Handlowy.
 795

KINO-TEATR
MIMOZA
 UL. KILINSKIEGO Nr. 178.
 Dziś i dni następnych! 708
PRZEDZIWNE KŁAMSTWO NINY PETROWNY
 W rolach głównych **Brigida Helm**,
 Warwick Ward, Frank Lederer.
 Następny program:
Emil Jannings
 w obrazie **Ulca Grzechu**

Sędzia Komisarz Nadzoru Sądowego nad firmą „Bernard Kossowski” w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 22 lutego 1930 roku o godzinie 12-iej w południe w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi (ul. Zeromskiego Nr. 115) odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli powyższej firmy z następującym porządkiem dziennym:
 1) sprawozdanie nadzorczy sądowego;
 2) odczytanie propozycji układowych;
 3) głosowanie nad propozycjami układowymi.
 W ogólnym zgromadzeniu biorą udział wierzyciele wpisani na listę przez nadzorcę sądowego.
 Nieobecni wierzyciele mogą złożyć swoje głosy na piśmie, podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo.
 Sędzia-Komisarz **K. Kawecki**
S. Dobranicki, Adwokat
 Nadzorca sądowy
 550

Poszukuje się lokalu
 jedno lub dwu izbowego w dzielnicy Bałut lub przyległych, odpowiedniego na urządzenie świetlicy dla dzieci zaniedbanych, opuszczonych i pozostających pod opieką Sądu dla nieletnich w Łodzi.
 Oferty należy skierować do Sądu dla nieletnich w Łodzi, tel. 182-09. 768

PACZKI
 i ciastka deserowe
 po 20 gr. 9505-
WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIEKU
 POLECA CUKIERNIA
Z. GOMOLINSKIEGO
 PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

ZAKOPANE
PENSJONAT „DIANA“
 UL. ZAMOJSKIEGO 469
 POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ
 POPRZEDNIEJ KIEROWNICZKI PENSJONATU „ORAWA“
 Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoja kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie djetetyczna. Ceny umiarkowane.
Są jeszcze wolne pokoje na styczeń.
 Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa Zakopane „Diana“

Istniejący od 35 lat
Zakład Optyczno-chirurgiczny
SZYMONA URBACHA
 w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:
 Okulary i binokle z wyborowemi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące
 po cenach konkurencyjnych. 8913
Reperacje szybkie i staranne.


Wyładowany akumulator
 odbiera, ładuje i odstawia z powrotem
Centralna Ładownia  **Akumulatorów**
Piotrkowska 167.
!! Wystarczy zadzwonić 205-21 !!
Tanio! Wygodnie! Szybko!

4 pokoje z kuchnią
 z wygodami w śródmieściu
 poszukiwane.
 Oferty do „Głosu” pod „Zetge“

Doktor WOŁKOWYSKI
 CEGIELNIANA 25. TEL. 126-87
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 9524
 LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa)
 Badanie krwi i wydzielin
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w niedziele i święta od 9-1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med. 9558
SILBERSTROM
 ZIELONA 11
 Tel. 113-42
 Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpeczących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4-5. Niedziela od 9-1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Do akt. Nr. 2679 | 29
Ogłoszenie.
 Komonik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, K. Garczyński, zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Moniuszki Nr. 10 na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 5 lutego 1930 r. o godz. 10 rano w Pabjanicach, przy ul. Warasawskiej 31, odbędzie się w trybie art. 1070 UPC, sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majlecha Fajnzilbera, i składających się z mebli, lampy elektrycznej i 6-ciu sztuk towaru bawełnianego oszacowanych na sumę ZŁ 520.—
 Pabjanice, 22.1.30
 Komonik (—) K. Garczyński


Na dogodnych warunkach
 Wielki wybór wózków dziecięcych i szarżanicych 10 żelk metalowych wyścigowych amerykańskich, materacy wyścielanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 9493
„DOBROPOL”
 Łódź, Piotrkowska 73 w podwórku, tel. 158-61.

Jngenleorschule Frankenhäuser Kyffhäuser
 Wydział Inżynierski i mechaniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotniczych.

OGŁOSZENIE.
 Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Mendel Wolf Piotrkowski” podaje do wiadomości wierzycieli masy, iż sprawdzenie wierzycelności nastąpi dnia 31 stycznia 1930 r. o godzinie 12 w poł. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Zeromskiego 115.
 Syndyk tymcz. masy upadłości
 a. adw. Z. Sztrauch
 Zawadzka 15, tel. 186-37.

KURSY KOSMETYCZNE
 D-ra MARJI LEWINSONOWEJ 7434
 Ceglinańska 6, front I p.
 Informacje i zapisy codziennie od 10-8 wiecz.

ZAKOPANE PENSJONAT
Willa „JURAND“
 ul. Chałubińskiego
 pod zarządem **Heleny Hanemánówny**
 poleca się na sezon zimowy.

Poszukiwane 4-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami w przyzwoitym domu w śródmieściu. Oferty sub.: „Rat” do administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 101).

Do akt. Nr. 2279/29 r.
Ogłoszenie.
 Komonik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, K. Garczyński, zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Moniuszki Nr. 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 1 lutego 1930 roku o godzinie 10-iej rano w Charzewie, gminy Widzew, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mieczysława Starosteckiego, składających się z z bryczki powozowej, ocenionej na sumę 900 zł.
 Pabjanice, 23.1.30
 Komonik (—) K. Garczyński

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-38
 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuję 2-3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 9526

EDWARDA STEINMAN
POLECA MODELE NA SEZON ZIMOWY
 7088
PIRAMOWICZA 2 :: TEL. 35-49.

Kino SPÓŁDZIELNI
 Sienkiewicza 40.
 Dziś i dni następnych!
 Czołowy film produkcji polskiej pt. **„Mocny człowiek”**
 wg. powieści St. Przybyszewskiego
 W rolach głównych: Marja Majdrowiczówna, Agnes Kuck, Grzegorz Chmara i Artur Socha
 Następny program: **„Piętność”**
 Według najsmielszej powieści EMILA ZOLI. W rolach głównych: Gabriel Gabrio i Diana Karenne
 W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-iej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-iej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —
 Na I seans ceny miejsc niższe.

Do akt. Nr. 2698/29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 59 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Zygmunta Frycza składających się z 2 motorów elektrycznych, pianina, warsztatów mechanicznych i innych ruchomości ocenionych na sumę 11000 zł. Łódź, 8.1.30 r. Komornik L. Naborowski

Do akt. 2228/8
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Bronisław Pingielski zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 31 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej 38/40 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Edwarda Hoffmanna i składających się z szafy (biblioteki) oraz 100 tomów różnych książek oszacowanych na sumę Zł. 600 Łódź, 23.1.1930 Komornik Br. Pingielski.

Do akt. Nr. 2119/1929 r.
Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 31 stycznia 1930 r. od godz. 10 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 82 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Menase Blawata i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1200.— Łódź, d. 17.1.30 Komornik S. Zajkowski



CASINO

DZIŚ PREMIERA!

Najpiękniejszy poemat miłosny

**PRAWO
MEŻA**

Real. George Fitzmaurice wg. scenarjusza Elinor Glynn

w rolach głównych:

czarująca **BILLIE DOVE** rasowy i wytworny **ROD LA ROCQUE**

PO RAZ PIERWSZY RAZEM NA EKSTRANIE.

Orkiestra symfoniczna pod batutą L. Kantora

Pocz. o g. 4.30.

slawa institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8 wiecz. 736

Ogłoszenia drobne

NIEMKA (Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewni szybkie postępy. Zgłosz. do 12. od 3—5 i od 8—9 wiecz. ul. Główna 41, II p. front m. 7. Tel. 146-65 547-3

POSZUKUJE SIĘ natychmiast wykwalifikowanej niani do noworodka. Andrzejka 27, m. 14. 548-1

TANIO do sprzedania 2 białe dziecięce łóżka z materacami w dobrym stanie Gdańska 101, m. 4. 550-3

MASZYNĘ DO PISANIA zwłaszcza Remingtona w dobrym stanie kupię tel. 108-19. 551-1

POKOJU KAWALERSKIEGO poszukuję przy ul. Pańskiej w okolicy Parku Poniatowskiego. Oferty do administracji sub. „N. N.” 767-2

WSZEKLI BÓL GŁOWY

UWAŻAJ



ZNAKOMICIE „SOWA”
APTEKA ST. HAMBURGA I S-KI
Główna 50, tel. 218-81. 793

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG

chirurgja szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów

Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164, — Tel. 127-83.
Ordynuje 3—7 5909

Dr. med.
HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niesamoznnych
CENY LECZNIC. 9525

Zawiadomienie

Niniejszem podaje do wiadomości Sz. Pań, że wskutek kryzysu i braku gotówki szyję suknie najelegantsze

tylko za 10 zł.

Wykonanie wykwiłtne. Najmodniejsze fasony. Pracownia sukien **MARJI WOJDYSŁAWSKIEJ**, Łódź, Gdaska 76 telefon 170-17. 779

JAN SIMINIĄK
OBRONA W SPRAWACH
PODATKOWYCH

PRZYJMUJE
od 5—7 p.p.

PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 210-40. 9508—

Domki do sprzedaży
Do nabycia na dostępnych warunkach na raty długoterminowe **DOMKI W OGRÓDKACH** z kanalizacją, wodociągiem i światłem. Informacje na miejscu ul. Wileńska Nr. 26/30 codziennie 10—16. Tel. 131-42. Dojazd tramwajami 5, 6 i 16.

Do akt. Nr. 3079-1929 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi, przy ul. Wólcząńskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 4 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kamiennej 2 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jakóba Zendela i składających się z mebli ocenionych na sumę Zł. 980.— Łódź, 23.1.1930 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 2675/29 r.
Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach K. Garczyński zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Moniuszki 10, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1930 r. o godz. 10 rano w Pabjanicach, przy ul. Kopernika 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Rubinsztajna i składających się z różnych mebli, oszacowanych na sumę Zł. 470.— Pabjanice, 21.1.30 Komornik (—) K. Garczyński

Do akt. Nr. 79/1930 r.
Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Offmanna i składających się z 8-miu sztuk towaru ubraniowego „Sport” oszacowanych na sumę Zł. 1088.— Łódź, d. 23.1.30 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 2268/29 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach K. Garczyński, zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Moniuszki Nr. 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano w Pabjanicach, przy ul. Sw. Jana 50, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do f-my „Fabryka Maszyn i Odlewnia inż. Karol Thiel i Z. Krotkiewski i S-ka” składających się z równocześnie drogiego, ocenionego na sumę 1200 zł. Pabjanice, 23.1.30 Komornik (—) K. Garczyński

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystryka.** Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, mocz, płocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. **Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.** 950*

Przeznaczenia miesięczna „Głos Poranny” za wysyłką do datkami wynosi w Łodzi zł. 5,00, za odosobnieniem 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,80; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrów I-szpaltowy (strona 5 szpalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po teleście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenie zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.